

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 151 (11 205)

Poznań, czwartek 10 lipca 1980

Cena 1 zł

Wyd. AB

Obradom przewodniczył Edward Gierk

## Narada aktywu partyjno-gospodarczego w Komitecie Centralnym partii

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 9 bm. narada aktywu partyjno-gospodarczego pod przewodnictwem I sekretarza KC, Edwarda Gierki z udziałem członka Biura Politycznego KC, prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha.

W naradzie wzięli udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: Mieczysław Jagielski, Jerzy Łukaszewicz, Jan Szydłak, Tadeusz Wrzeszczyk, Kazimierz Barcikowski, Józef Pińkowski, Andrzej Zabiński, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zielinski; kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie resortów gospodarczych, członkowie kierownictwa ruchu związkowego i organizacji społecznych.

Narada poświęcona była ocenie realizacji zadań I półroczia br. oraz działaniom podejmowanym przez wojewódzkie instancje partyjne i administracyjne gospodarcze w wyniku listu I sekretarza KC PZPR w sprawie podnoszenia efektywności gospodarowania i lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego i rezerw naszej gospodarki. Wnioski wypracowane w trakcie narady służą zapewnić niu prawidłowej realizacji tegorocznych zadań i przygotowaniu warunków dalszego rozwoju kraju zgodnie z kierunkami wytyczonymi przez VIII Zjazd PZPR.

Pierwszy wystąpił w dyskusji zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Józef Pińkowski, który przedstawił podstawowe problemy związane z realizacją zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu br.

Nawiązując do listu I sekretarza KC, mówca stwierdził, że w oparciu o zawarte w nim zalecenia na posiedzeniach egzekutyw KW PZPR dokonano solidnej oceny sytuacji, koncentrując uwagę na słabościach i sprawach, których możliwe szybkie, skuteczne rozwiązywanie powinno przyczynić się do dalszej poprawy sytuacji gospodarczej.

Zostały opracowane konkretne plany działania w każdym z województw i w poszczególnych środowiskach za wodowych. Sprawy te zostały następnie przedyskutowane na naradach aktywu partyjno-gospodarczego i nastąpiła dalsza konkretyzacja zadań.

Jest wiele problemów, które mogą być i powinny być rozwiązywane w ramach działań terenowych i w zakładach pracy. Dotyczy to przede wszystkim działań zmierzających do obniżki kosztów produkcji, lepszego gospodarowania i surowcami i materiałami, przeciwdziałania przypadkom marnotrawstwa, pełniejszego wykorzystania miejscowych rezerw zwiększania produkcji rynkowej i eksportowej. Wskazywano na konieczność podnoszenia dyscypliny realizacji planów przez wszystkich ich realizatorów, w tym także na potrzebę odpowiedniej dyscypliny i organizacji pracy, przeciwdziałania zjawiskom fluktuacji, czy przypadkom nieposzanowania pracy. W czasie tych narad i spotkań jeszcze raz znalazło potwierdzenie

rozumienie tej podstawowej prawdy, że tylko dobrą, wydajną pracą możemy przezwyciężyć trudności i osiągnąć poprawę.

J. Pińkowski podkreślił, że rozwój naszego kraju, wzrost jego potencjału, rozwój miast, budownictwa na wsi, rozwiązywanie podstawowych problemów społecznych — że wszystko to stanowi wspólne, ogromne osiągnięcie ludzi pracy i stwarza warunki, aby pomimo trudności można było ten nasz wspólny, narodowy dorobek pomnażać.

Z narad wynika wiele wniosków dla dyrekcji samorządów robotniczych, władz wojewódzkich, a także zjednoczeń i resortów. Ważnym zadaniem jest rozwijanie działań, aby w miarę możliwości sprawy omawia

pozytywnym elementem sytuacji jest wzrost eksportu. W okresie 6 miesięcy eksport wzrósł o 20,1 proc. w tym do II obszaru płatniczego o 30,1 proc. Import był nadal wysoki i wzrósł ogółem o 12,6 proc. Osiągnięto jednak w sumie, co jest korzystne i jest naszym za mierzeniem w całym roku, dodatnie saldo obrotów towarów. Wyniosło ono za półrocze ponad 730 mln zł. dew.

Toruje sobie coraz powszechniej zrozumienie w społeczeństwie, a nade wszystko wśród załóg, że intensyfikacja eksportu jest na obecnym etapie rozwoju naszego kraju jednym z podstawowych warunków dalszego rozwoju gospodarczego. Konieczne jest utrzymanie i wzmacnianie tych tendencji. Równocześnie niezbędne są konkretne działania dla dalszej racjonalizacji importu.

Sytuacja rynkowa rozwija się pod wpływem dalszego wzrostu dochodów ludności. Jest to, oczywiście, wzrost nominalny, bowiem równocześnie nastąpił wzrost kosztów utrzymania. W tym okresie szerząca się detaliczna towarowa zwiększyła się o 11,1 proc. Na szereg towarów popyt nie został w pełni zaspokojony. Wpływa stąd wniosek o potrzebie dalszej intensyfikacji produkcji rynkowej. Równocześnie niezbędne jest przestrzeganie dyscypliny wydatków. Główna uwaga musi być skierowana na dalszą aktywizację produkcji rynkowej pochodzenia rolniczego i przemysłowego oraz na dalszy rozwój usług.

Mówca podkreślił, że mimo trudności następuje dalszy rozwój gospodarki. Są warunki do pełnego wykonania tegorocznego planu, zgodnie z załozeniami Sejmu. W szczególności należy zwrócić uwagę na następujące sprawy:

- wykorzystanie rezerw i możliwości produkcyjnych dla zwiększenia niezbędnej produkcji rynkowej i eksportowej wszędzie tam gdzie sytuacja materiałowo-surowcowa na to pozwala;

- dalszy rozwój eksportu i utrzymania importu w granicach przewidzianych planem, tak, aby dalej powiększać uzyskane w pierwszym półroczu dodatnie saldo obrotów towarowych z zagranicą;

- kontynuowanie działań dla poprawy sytuacji rynkowej za pomocą przez zwiększenie produkcji na rynek, jak i dalszego usprawniania działalności handlu. Organa kontroli społecznej i zawodowej powinny przeciwstawiać się przypadkom spekulacji czy to na rynku wewnętrznym, czy w innych przypadkach;

- osiągnięcie dalszej poprawy relacji ekonomicznych, użyskanie przewidzianego planem, a nawet większej obniżki kosztów produkcji.

W zakończeniu sekretarz KC wskazał, że dalsza realizacja wniosków, ich skonkretyzowanie w praktycznych działaniach każdego zakładu pracy, instytucji, na wszystkich szczeblach, powinno pozwolić na zamknięcie całego roku pozytywnymi rezultatami i stworzenie korzystnej podstawy wyjściowej do

rozwoju kraju w przyszłym 5-leciu, zgodnie z uchwałami VIII Zjazdu.

Aktualną sytuację rolnictwa omówił następnie minister rolnictwa Leon Kłonica.

Przypomniał on, że wyniki w produkcji roślinnej w 1979 roku miały istotny wpływ na poziom produkcji zwierzęcej w br. w stosunku do założeń planowanych. W 1979 roku zebraliśmy mniej o ponad 5 mln ton zbóż; znacznie niższe były również zbiory pasz objętościowych. Szczególnie dotkliwie były — niższe o prawie 500 000 ton — zbiory rzepaku. Niższe były także zbiory buraków cukrowych.

Ocena sytuacji dokonana na początku czerwca uwzględniając duże opóźnienia prac wiosennych oraz występujące chłody wraz z utrzymującymi się długi go przymrozkami i niedoborem wilgoci w tym okresie.

W czerwcu wilgotność gleby uległa poprawie, jednak w lipcu — powiedział dalej L. Kłonica — w całym kraju wystąpiły nadmierne opady powodujące w 14 województwach powodzie i podtopienie pól na obszarze ponad 200 000 ha. Jest to szczególnie dotkliwie, bo objęło to rejon intensywnego rolnictwa. Np. miesięczna suma opadów w województwach bydgoskim i toruńskim przekroczyła średnią normę prawie 6-krotnie. Prognoza pogody na drugą i trzecią dekadę lipca nie wskazuje na istotne i korzystne zmiany.

Ogół warunków, w jakich rolnictwo realizuje swoje zadania w 1980 roku sprawia — powiedział mówca — że w produkcji roślinnej stwierdza się wydatną poprawę w stanie uprawy zbóż, a szczególnie ozimych. Pozwala to przewidywać osiągnięcie plonów i zbiorów zbóż znacznie wyższych jak w ubiegłym roku. Znacznie wyższe będą też zbiory roślin oleistych, lecz jednak o około 250 000 ton mniejsze od założeń planowych. W roślinach okopowych aktualna sytuacja jest bardzo zróżnicowana w poszczególnych rejonach i obecnie jest jeszcze za wcześnie dokonywać szczegółowej oceny spodziewanych plonów i zbiorów. Niekorzystna sytuacja występuje w zbiorze siana.

Rolnictwo poniosło już znaczne straty w zbiorze poplonów ozimych i pierwsze go pokosu. Utrudni to także odrost i zbiór drugiego pokosu. W zaistniałej sytuacji produkcja pasz jeszcze bardziej niż w normalnych warunkach decydującą będzie o ogólnym poziomie produkcji roślinnej, jak i kształtowaniu się produkcji zwierzęcej. Dlatego też rząd podjął szereg decyzji aktywizujących działania administracji państwowej i gospodarczej na rzecz możliwości wszechstronnego pozyskiwania i gromadzenia pasz, a także oszczędności ich zużycia.

Wystąpiły opóźnienia wegetacji warzyw i różnicowanie sytuacji w przewidywanych plonach i zbiorach. Najkorzystniej przedstawia się sytuacja w warzywach ko-

F. Puja zakończył pobyt w Polsce

## Współpraca polsko-węgierska korzystna dla obu krajów

9 bm. był ostatnim dniem przyjacielskiej wizyty jaką złożył w Polsce minister spraw zagranicznych WRL Frigyes Puja.

9 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął Frigyesa Puję. W czasie rozmowy poruszono problemy aktualnej sytuacji w świecie, a także współdziałania Polski i Węgier na arenie międzynarodowej na rzecz pokoju i odprężenia.

Spotkanie przebiegło w ser-

decznej i przyjacielskiej atmosferze.

W rozmowie brał udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek. Obecni byli ambasadorowie: WRL w Polsce, József Garamvoelgyi i PRL na Węgrzech, Tadeusz Pietrzak.

Również prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął Frigyesa Puję.

Dokończenie na str. 4.

## Dywany z Kalisza



Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu wyprodukują w tym roku prawie dwa i pół miliona metrów dywanów i chodników igłowych. Wzory tych poszukiwanych wyrobów przygotowuje własna pracownia wzornictwa. Rocznie powstaje 200 projektów, a najłatwiejsze wprowadza się do produkcji. Na zdjęciu: Andrzej Olek montuje klisze do drukowania wzorów.

Fot. — R. Królak

## H. Jabłoński przebywał w województwie toruńskim

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przebywał wczoraj w województwie toruńskim.

Na spotkaniu z Egzekutywą KW PZPR w Toruniu omówiono problemy związane z realizacją tegorocznego planu, a także sprawy dotyczące usuwania szkód wyrządzonych w województwie przez ulewne deszcze.

Przewodniczący Rady Państwa zwiędził następnie toruńską Starówkę, interesując się realizacją programu jej rewaloryzacji.

Henryk Jabłoński odwiedził Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Głuchowie, odznaczoną Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Gospodarstwo spółdzielcze specjalizuje się w ho-

dowii bydła mlecznego i opasowego, owiec i tuczny trzody chlewnej, opierając się niemal wyłącznie na własnej bazie paszowej.

Następnie H. Jabłoński odwiedził oboz młodzieży harcerskiej, przebywającej nad jeziorem Bachotek na pięknym Pojezierzu Brodnickim. W tym rejonie powstaje — przy pomocy rad przyjaciół harcerstwa — pięć stanic, starych miejsc wypoczynku. Przy ich budowie pracują harcerze podczas obozowego lata.

Przewodniczący Rady Państwa uczestniczył w zajęciach młodzieży; wyraził jej uznanie za działalność i sprawność organizacyjną. (PAP)

## P. Menten skazany na karę 10 lat więzienia

Holenderski zbrodniarz wojenny Pieter Menten został skazany 9 bm. na karę 10 lat więzienia i 100 000 guldów grzywny. Specjalna Izba Karną Sąd w Rotterdamie uznała, że P. Mentenowi udowodniono udział w rozstrzelaniu przez jednostkę SS około 30 osób we wsi Podhorode koło Lwowa. P. Menten, którego rodzina miała tam posiadłość, pracował jako tłumacz i rzeczoznawca w jednostce SS.

W motywacji wyroku sąd oparł się w znacznej części na zeznaniach świadków polskich oraz materiałach dostarczonych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Jako okoliczności łagodzące trybunał wziął pod uwagę podeszły wiek oskarżonego (81 lat) i stan jego zdrowia.

Milioner holenderski Pieter Menten próbował w 1976 roku uniknąć odpowiedzialności karnej i przeniósł się do Szwajcarii, jednakże został wydany władzom holenderskim. Sąd w Amsterdamie skazał go pod koniec 1976 roku na karę 15 lat pozbawienia wolności za to samo zbrodnie. Wyrok został jednak później uchylony z przyczyn formalnych. P.

Menten twierdził m. in., iż rząd holenderski obiecał mu w 1952 roku bezkarność w zamian za milczenie w politycznej aferze korupcyjnej.

P. Mentenowi, stosującemu coraz to nowe triki, udawało się przez cztery lata zapobiec wznowieniu procesu. Wielekrotnie zmieniał też rolę. Występował niekiedy jako starzec zniechęcony chorobami (w 1979 roku trzej lekarze wydali mu zaświadczenie, że nie może uczestniczyć w procesie z powodów cukrzycy i miażdżycy). Niekiedy występował w sposób agresywny i dynamiczny, świadczący o dobrym zdrowiu psychicznym i fizycznym. „Słowo końcowe” przed sądem w Rotterdamie wygłaszał przez 7 godzin.

Od rządu zachodniemieckiego P. Menten zdołał wyłudzić w 1957 roku odszkodowanie. Twierdził on, że w czasie wojny w Polsce pomagał przemieszczanym Żydom, za co okupant niemiecki skonfiskował mu jego mieszkankę z dziećmi sztuki we Lwowie. RFN wypłaciła P. Mentenowi w 1965 roku 50 000 marek odszkodowania. Obecnie władze federalne wdrożyły proces, aby odzyskać te pieniądze. (PAP)

Dokończenie na str. 2



# Żywotne interesy naszego narodu wymagają od wszystkich dyscypliny i rozwagi

Obszerne fragmenty przemówienia Edwarda Gierka

Reasumując, zgadzam się z Wami Towarzysze, że sytuacja gospodarcza kraju jest złożona. Nie wdaję się w szczegóły, mamy do czynienia z poważnymi trudnościami, ale mamy także znaczne możliwości ich pokonywania. Wymaga to od nas wszystkich prze-myślanego, konsekwentnego i zdyscyplinowanego działania. Mamy dobry program takiego działania. Został on nakreślony w uchwałach VIII Zjazdu PZPR i jest systematycznie wprowadzany w życie w polityce państwa. Program VIII Zjazdu, podobnie jak cała nasza pogrudniowa polityka, łączy harmonijnie zadania społeczne i gospodarcze. Wiodące muszą być nadal zadania społeczne. Właśnie po to kładziemy tak wielki nacisk na porządkowanie gospodarki, aby uzyskać środki niezbędne dla zaspokajania potrzeb społecznych. Temu też poświęcone były posiedzenia egzekutyw KW PZPR, a następnie wojewódzkie narady aktywu gospodarczego.

Chcemy i będziemy kontynuować te linie również obecnie w bieżącym i przyszłym roku, mimo ograniczonych możliwości gospodarczych.

Oczywiście, w obecnych warunkach musimy skupić wszystkie nasze wysiłki na rozwiązywaniu najpilniejszych spraw społecznych, na polepszeniu lub na łagodzeniu sytuacji tych grup ludzi pracy, którym żyje się najtrudniej, których kłopoty są najbardziej dotkliwe.

Zgodnie z wytycznymi naszej partii, rząd podejmuje kroki w kierunku zmniejszenia rozpiętości dochodów i zarobków, względy sprawiedliwości społecznej stanowią za tym przemawiają.

Polityka spożycia zbiorowego, rozdziału zasobów i zapasów powinna w pierwszym rzędzie uwzględniać potrzeby rodzin wielodzietnych i niżej uposażonych. Jest to jednakże tylko część problemu. Ważniejsze i pilniejsze nawet zadanie polega na konieczności zwiększenia dochodów niektórych grup ludzi pracy. Mamy opra-

cowany taki program na I półrocze roku przyszłego. Chcielibyśmy rozwiązać w I półroczu przyszłego roku 4 problemy: po pierwsze — zwiększyć dodatki rodzinne w taki sposób, aby w większym niż przeciętny stopniu polepszyć sytuację rodzin wielodzietnych; po drugie — uważamy za konieczne przyjąć z większą niż dotychczas pomocą matkom samotnie wychowującym dzieci;

po trzecie — widzimy pilną potrzebę podwyższenia rent i emerytur z tzw. starego portfela;

po czwarte wreszcie — mimo, iż sytuacja gospodarcza nie pozwala obecnie na jakiegokolwiek szersze podwyżki płac, niezbędne jest podniesienie płac najniższych.

Zdajemy sobie sprawę ze wzrostu kosztów utrzymania. Jest to problem trudny. Stoiśmy na stanowisku, że polityka państwa powinna ograniczać ten wzrost i powinna go starannie kontrolować, uwzględniając przede wszystkim położenie rodzin o najniższych dochodach.

Nie jest jednak rzeczą możliwą całkowite jego wyeliminowanie. Musimy zatem rekompensować chociaż częściowo wzrost kosztów utrzymania, szczególnie tym, którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji. Myślę, że takie podejście, jak również założenia naszego programu w tej dziedzinie na najbliższy rok, znają społeczną aprobatę.

Mamy świadomość, że realizacja zamiarów, o których mówię, będzie kosztowna. Nie

wolno bowiem dopuścić do wydawania pieniędzy bez pokrycia w odpowiednich towarach. Zdeorganizowałoby to rynek, obniżyło wartość pieniądza, po prostu wydłużyło kolejki przed sklepami. Nie przyniosłoby to zatem nikomu pożytku, a pogorszyło sytuację wszystkich. Środki na zwiększenie dochodów rodzin wychowujących dzieci oraz najniższe uposażonych, rencistów i emerytów z tzw. starego portfela muszą więc zostać zgromadzone poprzez zwiększenie wydajności i efektywności produkcji oraz o czym mówił w Sejmie towarzyszy premier, przez konsekwentną realizację programu oszczędnościowego.

Uważamy także za konieczne — zgodnie z tym, co zapowiedział prezes Rady Ministrów, przed kilku miesiącami w Sejmie — przeznaczyć w całości na zaspokojenie tych potrzeb społecznych wszystkie wpływy, jakie państwo uzyska w bieżącym roku kalendarzowym ze sprzedaży komercyjnej mięsa i jego przetworów.

Program polepszenia sytuacji rodzin wychowujących dzieci, matek samotnych, rencistów i emerytów „starego portfela” oraz podniesienia najniższych płac, będziemy mogli realizować stopniowo, w miarę wypracowywania środków na ten cel. Potrzeby są pilne. Chcielibyśmy przyspieszyć ich zaspokojenie. Zależy to będzie od nas wszystkich, od sprawności naszego działania, od naszej gospodarności, od wydajności pracy. O to też zwracamy się do was, do kadry kierowniczej do załóg robotniczych,

do wsi pracującej, o to zwracamy się do wszystkich obywateli naszego kraju.

Nawiązując do posiedzeń egzekutyw komitetów wojewódzkich PZPR oraz narad w województwach poświęconych omówieniu zadań wynikających z urealnienia planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący, chciałbym poruszyć jeszcze dwie sprawy.

Pierwsza z nich dotyczy budownictwa mieszkaniowego. Jak wiadomo, mamy w tej dziedzinie znaczne opóźnienia i zaległości, a potrzeby społeczne wszyscy znamy. Ze wszech miar pożądane jest więc oddanie do użytku możliwie największej ilości mieszkań. Dokonana przez rząd komisja zadań planowych — i chcę to tutaj podkreślić — nie miała na celu zmniejszenia faktycznej ilości budowanych mieszkań, miała natomiast na celu skrócenie z sytuacji, która powodowała, że wykonywano, a nawet przekraczano planowy fundusz płac i planowe zużycie materiałów, tylko mieszkań nie było, lub też oddawano je w połowie następnego roku.

Chodzi więc o to, by w ramach ustalonych kosztów i norm, drogą wzrostu wydajności pracy, oszczędności materiałowych, likwidacji marnotrawstwa, poprawy gospodarności — uzyskać rzeczywiste zwiększenie ilości budowanych mieszkań. Tkwią tu ogromne rezerwy i możliwości.

Resort budownictwa i spółdzielczości mieszkaniowej, wszy-

stkie nasze instancje i ogniw administracji terenowej, a przede wszystkim same przedsiębiorstwa budowlane powinny dołożyć wszelkich starań, aby je wykorzystać. Jest to sprawa bardzo ważna i pilna ze społecznego punktu widzenia.

Niezwykle doniosłe znaczenie ma również sprawne przeprowadzenie akcji żniwnej, gromadzenie pasz oraz optymalne ich wykorzystanie. Poziom wyżywienia w decydujący sposób wpływa na warunki życia narodu, na jego zdrowie i prawidłowy rozwój. Przyjęty przez XV Plenum Komitetu Centralnego program w tej dziedzinie realizowany jest z opóźnieniem i przy ogromnych trudnościach, wynikających z konieczności zakupu rosnących ilości zbóż i pasz za granicą i to głównie z krajów kapitalistycznych. Ubiegły rok na skutek niesprzyjających warunków klimatycznych był kolejnym rokiem niskiego urodzaju. Odbiło się to negatywnie na zaopatrzeniu w niektóre artykuły żywnościowe.

W roku bieżącym skutki chłodnej i suchej wiosny zostały wprawdzie częściowo niwelowane przez obfity opady czerwca. I chociaż obecnie ulewne deszcze poczyniły pewne szkody, jest szansa na lepsze zbiory zbóż. Niestety stan roślin okopowych, jak dotychczas, nie jest dobry. Nie wątpię, że potrzeba uzyskania możliwie najlepszych zbiorów będzie właściwie doceniona zarówno przez

samych rolników, jak i przez służby rolne, przez wszystkie instytucje odpowiedzialne za rolnictwo.

Należy przewidywać, że nastąpi duże spiętrzenie prac polowych. Najważniejszym więc zadaniem jest dziś dobre przygotowanie akcji żniwnej. Maszyny ją przeprowadzić tak, by nic, co się urodziło, nie zostało zmarnowane przez niedbalstwo czy nieudolność. W naszym kraju wielu właścicieli gospodarstw rolnych, zwłaszcza drobnych, pracuje w przemyśle. Część z tych rolników nie raz zaniedbuje swe gospodarstwo i uzyskuje niskie plony ze szkodą społeczną i własnym uszczerbkiem. Liczymy na to, że w tym roku również w tych gospodarstwach prace polowe zostaną w porę wykonane.

Dobrze byłoby, aby zakłady pracy w razie potrzeby wychodziły na spotkanie swoim pracownikom prowadzącym gospodarstwo rolne, udzielając im w okresie żniw bezpłatnych urlopów. Można to tak zorganizować, aby nie spowodować zmniejszenia produkcji.

Ogniwa administracji terenowej powinny starannie dopilnować, aby każdy rolnik, który pracuje dla rolnictwa, wykonał co do niego należyte dla sprawnego przebiegu żniw, powinny śledzić na bieżąco sytuację, a w przypadkach niezbędnych zorganizować na czas pomoc.

Musimy, Towarzysze, mieć świadomość, iż w obliczu złożonych zadań gospodarczych i w trudnej, pełnej zagrożeń i napięć sytuacji międzynarodowej, żywotne interesy naszego narodu wymagają od wszystkich wysokiej dyscypliny i rozwagi, wymagają poczucia odpowiedzialności za kraj. I powiem więcej — powinna to być nasza powszechna, patriotyczna powinność. Z naszej narady, wynika ogromny ładunek zadań. Powinniśmy po przemyśleniu podjąć działania, które zapewnią uzyskanie w II półroczu bieżącego roku lepszych wyników, niż w pierwszym.

Dokończenie ze str. 1

rzennych, kapustnych i cebul, a więc w grupach podstawowych dla zaopatrzenia rynku. Natomiast liczyć się należy z opóźnionymi i mniejszymi zbiorami pomidorów i ogórków.

Niższe będą również zbiory truskawek, owoców jagodowych oraz wiśni i czereśni — mniej ucierpiały jabłonie i śliwy.

Mówiąc o sprawach produkcji zwierzęcej L. Kłonica wskazał, że wyniki w produkcji roślinnej w 1979 roku miały wpływ na kształtowanie się skupu żywności. W I półroczu br. skupiono o 45 300 ton żywności mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku; natomiast skup mleka był wyższy o ponad 200 mln, czyli o 8,5 proc. Z uwagi na brak jeszcze wyników spisu lipcowego nie można przedstawić do kładnej sytuacji jaka ukształtuje się w gospodarstwach indywidualnych. Szacujemy jednak, że skup żywności może być niższy o około 50 000 ton od założeń planowych. W br. rozwój produkcji zwierzęcej i wzrost skupu żywności będzie uzależniony przede wszystkim od własnych, krajowych zasobów paszowych.

O wadze tego problemu świadczy fakt, że w 1979 roku z osiągniętego spożycia 72 kg mięsa i przetworów w przeliczeniu na mieszkańca, 27 kg było wyprodukowane na paszach importowanych.

W złożonej i trudnej sytuacji produkcyjnej rolnictwa w 1980 roku — powiedział w zakończeniu minister rolnictwa

## Narada aktywu partyjno-gospodarczego

— podstawowe działania koncentrować się będą na: maksymalnym gromadzeniu pasz, w tym również pasz i surowców z produkcji ubocznej i odpadów; aktywizowaniu produkcji zwierzęcej w drobnych gospodarstwach dwuzawodowych, przy maksymalnym wykorzystaniu pasz marginalnych tych gospodarstw. Wymaga to podjęcia wszechstronnych działań administracji i zakładów pracy; wykorzystania przez PGR, spółdzielnie produkcyjne wszystkich możliwości paszowych i stanowisk dla zagospodarowania nadwyżek warchlaków z gospodarstw indywidualnych.

Oceniamy, że przygotowanie rolnictwa do zbioru zbóż i okopowych jest daleko zaawansowane, dwie sprawy są jednak dla nas bardzo ważne. Pierwsza z nich to zapewnienie niezbędnych części zamiennych umożliwiających sprawną eksploatację posiadanego sprzętu. Druga — nie mniej ważną sprawą — jest zapewnienie ciągłości dostaw paliw płynnych oraz stworzenie niezbędnych zapasów węgla, uwzględniających trudniejsze warunki zbiorów i konieczność suszenia części zebranych zbóż, a także zielenek.

Sytuację na rynku wewnętrzny w I półroczu br. przedstawił minister handlu wewnętrznego i usług — Adam Kowalik.

Stwierdził on, że sprzedaż towarów dla ludności od stycznia do czerwca była w br. o 66 mld zł wyższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Szczególny wysiłek koncentrowano na rynku artykułów żywnościowych, których sprzedaż wzrosła o 31 mld zł. Poziom zaopatrzenia nie był więc gorszy niż w roku ubiegłym, mimo obserwowanych niedostatków wielu towarów oraz braku ciągłości ich sprzedaży.

Również zadania II półroczu nie są dla handlu łatwe wobec utrzymujących się przekroczeń planu w wypłatach pieniężnych dla ludności. W tej sytuacji resort poczynił wysiłki w celu utrzymania poziomu zaopatrzenia ludności w towary o podstawowym znaczeniu. Zależy to jednak od zapewnienia dopływu do handlu uzgodnionych wielkości dostaw z przemysłu. Drugim warunkiem utrzymania stabilnego rynku jest wysoka odpowiedzialność w sposobie reagowania nabywców na powstające przejściowe braki niektórych towarów. Ze szczególną troską traktowany będzie nadal rynek żywnościowy. Na jego kształt wpływa w znacznej mierze istniejąca sytuacja atmosferyczna i prognozy w rolnictwie.

Rozwijając problem rynku mięsnego — minister A. Kowalik stwierdził, że tylko ze skupu państwowego i poza zaopatrzeniem ludności większej do handlu trafił w tym roku 2 045 000 ton mięsa i przetworów. Sytuacja jest jednak nadal trudna. W I półroczu

skierowano na zaopatrzenie ludności ponad 30 000 ton mięsa i przetworów więcej niż przewidywał plan. W świetle wyników hodowli pozostała na II półrocze wielkość dostaw mięsa musimy zagospodarować racjonalnie i oszczędnie, efektywnie wykorzystując surowiec, zwiększając produkcję garmateryjną.

Jednym z czynników — stwierdził minister A. Kowalik — perspektywicznego myślenia o rynku mięsnym jest zapowiedziane i sukcesywnie wprowadzane rozszerzenie sprzedaży komercyjnej. Skala ostatnich decyzji jest niewielka. W sprzedaży detalicznej obejmuje dwa asortymenty mięsa, boczek, niektóre rodzaje drobiu i konserwy mięsnych. Z tego tytułu obciążenie dochodów ludności wyniesie w II półroczu około 2 mld zł. Zapewnia się jednocześnie zwiększenie dostaw na rynek ryb, serów, twarogów i innych artykułów mleczarskich, to jest wyrobów zawierających również białko zwierzęce.

Jeżeli chodzi o rynek tłuszczów, to ich globalne dostawy zaspokoją potrzeby. Trzeba się liczyć jednak z nierównomiernym wyraźnie wzrastającym popytem na masło, mimo że cała produkcja krajowa przeznaczana jest na zaopatrzenie rynku. Są jednak możliwości jej zwiększenia. Wymaga to lepszej gospodarności w skupie i przetwórstwie mleka. W istniejącej sytuacji skuteczne wykorzystanie wszystkich możliwości w tej dziedzinie jest obowiązkiem nas wszystkich, a zwłaszcza

władz terenowych i działaczy samorządu spółdzielczego.

Zgromadzone zapasy artykułów masowych codziennego użytku oraz bieżące dostawy w zasadzie zapewniają zaspokojenie popytu. Stoi jednak przed nami — stwierdził minister — konieczność pełnego zagospodarowania warzyw i owoców. Również tu decydujące znaczenie będą miały lokalne inicjatywy w zakresie gromadzenia rezerw, przechowywania i przetworstwa produktów rolnych.

W złożonej sytuacji II półroczu handel musi pracować sprawniej, eliminując dokuczliwe dla ludności przerwy w sprzedaży, zakłócenia w dostawach, niedostatków w organizacji pracy sklepów.

W gospodarce towarami zakłada się efektywniejsze wykorzystanie zapasów, zmniejszenie powstających ubytków i strat. Utrzymanie w II półroczu planowanej wielkości sprzedaży oznaczać musi także przyspieszenie rotacji towarów, zmniejszenie poziomu zapasów oraz ograniczenie — w możliwym zakresie — dostaw dla odbiorców pozarynkowych. Aktywność handlu wyrazić się musi uruchamianiem dodatkowych źródeł dostaw, korzystnej wymianie nadwyżek rynkowych z zagranicą, prawidłowym ukierunkowywaniem produkcji przemysłu drobnego oraz rozszerzaniu produkcji chałupniczej.

Podstawową sprawą — podkreślił Adam Kowalik — jest pełne wykonanie planowych dostaw przemysłu oraz nie dopuszczenie do powstawa-

nia niedoborów asortymentowych w stosunku do uzgodnionych dostaw. Niedobory te dotyczą właśnie towarów, których nadaremnie poszukuje się w sklepach. Wspólnie z przemyśle należy doprowadzić do produkowania tego, czego rynek potrzebuje.

Wyniki handlu zagranicznego przedstawił minister tego resortu Ryszard Kariski.

Przypomniał on m. in., że zadania tegoroczne zmierzają do poprawy salda obrotów towarowych z krajami kapitalistycznymi, a tym samym zabezpieczenia niezbędnych potrzeb importowych naszej gospodarki i wykorzystania mocy wytwórczych przemysłu. Wyniki I półroczu br. w handlu zagranicznym, zwłaszcza w eksporcie do krajów drugiego obszaru płatniczego (czyli do krajów, z którymi rozliczamy się w walutach wymienialnych) są stosunkowo pomyślne. Ekspert do krajów socjalistycznych wzrósł o 12,2 proc., zaś import — o 10,7 proc. w porównaniu z I półroczem ubiegłego roku. W obrotach z drugim obszarem uzyskano wzrost eksportu, a saldo dodatnie ukształtowało się w wysokości 600 mln zł dew.

W trakcie realizacji planu handlu zagranicznego I półroczu wystąpiło kilka negatywnych zjawisk, do których zalicza się przede wszystkim niedostarczanie przez przemysł towarów na eksport o wartości około 0,5 mln zł dew.; nie wykonano ponadto planu importu, zwłaszcza surowców, z krajów pierwszego obszaru płatniczego.

II półrocze, w które wkroczyliśmy z nowymi zadaniami — stwierdził minister handlu

Dokończenie na str. 4

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań  
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz,  
(zastępca red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zdzisław Kandziara,  
Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redakcji: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028.

T-7



## Jak ich zatrzymać

## Dlaczego nie ma kto pracować?

Surowce, narzędzia i siła robocza czyli — mówiąc potocznie — załoga, to trzy niezbędne składniki produkcji. Pytanie więc, który z nich jest najważniejszy, „w ogóle” nie ma sensu. Nabiera ono jednak znaczenia w określonych sytuacjach. W minionych dwóch latach problem surowcowy wysuwany był na pierwszy plan we wszystkich wypowiedziach i dyskusjach o wykonaniu planu, o zadaniach eksportowych i zaopatrzeniu rynku. Również o na rządziech czyli maszynach i urządzeniach dużo się ostatnio mówi — przede wszystkim w aspekcie braku do nich części zamiennych. Ale bywa przecież i tak, że jest z czego i na czym robić, ale nie ma kto.

Co to oznacza — nie ma kto? Jeśli na planowane zatrudnienie 630 osób nie obsadzonych jest 10 etatów, to czy można powiedzieć, że sytuacja kadrowa jest zła? W poznajskim Przedsiębiorstwie Aparatury i Urządzeń Kontrolnych „Powogaz”, którego dotyczy wyżej wymienione liczbę tak właśnie się ją określa. Ale nie ze względu na owych dziesięciu brakujących pracowników, chociaż oczywiście jakieś kłopoty to powoduje. Prawdziwe wyniki jednak z tego, że w ciągu roku około stu ludzi odchodzi z „Powogazu”, a na ich miejsce trzeba przyjąć — rzecz jasna — inną sekcję. Zás nowy pracownik musi się niejako oswoić z zakładem, „rozkreścić” więc przez jakiś czas pełnowartościowym członkiem załogi być nie może. Istotnie zatem wiele jest prawdy w określeniu nie ma kto pracować, gdy co szósty pracownik dopiero poznaje zakład i na pełnych obrotach jeszcze nie pracuje. Węcej jak ich zatrzymać? Jak ograniczyć fluktuację kadr, która i tu, podobnie jak w setkach zakładów, jest również przyczyną trudności w wykonywaniu zadań planowych, częstokroć odbijając się na jakości produkcji.

Szukając odpowiedzi na to pytanie, stworzono w „Powo-

gazie” program adaptacji zawodowej, zwany również programem humanizacji pracy. Podwójne nazewnictwo nie jest rzeczą przypadkową. Mówi bowiem o tym, że kierownictwo zakładu uważa, iż ktoś, kto czuje się dobrze w przedsięwzięciu, spotyka się z życiowością, z właściwym stosunkiem do ludzi, prędzej się w nim „zakorzeni” i o zmianie miejsca pracy nie będzie myślał.

Ponieważ zaś o stosunku do fabryki decydują już pierwsze chwile zetknięcia się z nią, usprawniono i zorganizowano wszystkie wstępne formalności, które musi załatwić w „Powogazie” podejmujący tu pracę, tak, że nie trzeba na nie tracić więcej niż dwie — trzy godziny. Inaczej, gdy trzeba przeprowadzić badania specjalistyczne. W tym przypadku z godzin robią się dni. Ale na to „Powogaz” wpływu nie ma.

Natomiast kierownictwo tego przedsiębiorstwa ma wpływ na konsekwentne przestrzeganie zasady prawidłowego wprowadzania nowo zatrudnionego pracownika w społeczność zakładową. Należy to do bezpośredniego jego zwierzchnika, który zapoznaje go ze stanowiskiem roboczym, z mężem zaufania, grupowym partyjnym, grupowym ZSMP i — co niezmierznie ważne — z przodującymi pracownikami. Zwierzchnik musi również za dbać o prawidłowy instruktaż na stanowisku pracy, zaś wyznaczony z grona aktywny społeczny opiekun „nowego” stanowi swego rodzaju punkt oparcia w sprawach, z którymi ten nie potrafi dać sobie rady.

Dotyczy to tych, których w „Powogazie” nazywa się młodzieżą, którzy po raz pierwszy w życiu podejmują pracę zawodową. Liczy się tu bowiem na młodych, na to, że jeśli zaadaptują się szybko, zostaną w fabryce na dobre.

Należy jednak postawić pytanie, czy opieka nie należałaby otoczyć również tych, którzy do jakiegoś zakładu przychodzą już z zaliczonym

stażem pracy gdzie indziej? W „Powogazie” przez pół roku obserwuje się i analizuje wydajność pracy i zarobki wszystkich nowo przyjętych. Jeśli tak, to dlaczego by nie przyjąć również zasady ułatwienia wszystkim wrastania w nowe miejsce pracy? Przecież nie tylko młodzi spotykają się z trudnościami i problemami w nowym środowisku. Ci, którzy pracowali w innym przedsiębiorstwie, porównując swoje uprzednie do świadczeń z bieżącymi, mogliby chyba wnieść uwagi do programu adaptacji. W „Powogazie” niejako zaczęto prze czuwać takie możliwości. Postanowiono organizować dwa razy w roku spotkania wszystkich nowo zatrudnionych z kierownictwem fabryki w celu poznania ich opinii o warunkach pracy i trudnościach, z jakimi się spotykają.

To nowy punkt programu adaptacji zawodowej wprowadzony przez niedawną KSR. Jest więc ten program udoskonalany. Ostatnio zmodyfikowano system instruktażu nowo przyjmowanych. Wiele się też robi, aby stworzyć pracownikom możliwości zdobycia drugiego zawodu. Kładzie się duży nacisk na to, aby wysokość zarobków uzależniła była przede wszystkim od pełnionej funkcji i wyników pracy. W tym zakresie coraz większą rolę odgrywa konkurs DO-RO.

O pozytywnych rezultatach realizacji programu adaptacji zawodowej w „Powogazie” świadczy to, że nie odchodzi stąd młodzież. Lecz przychodzi jej tu niewiele, a fluktuacja kadr jest mimo wszystko bardzo duża. Zresztą jest to zjawisko powszechne. Trzeba więc przeanalizować przyczyny, dla których ludzie przenoszą się z jednego przedsiębiorstwa do drugiego. Bez określenia tych przyczyn, a później znalezienia skutecznych sposobów ich usuwania, ciągle będzie powtarzała się sytuacja, że nie ma kto pracować, choć etaty są zajęte.

ZOFIA SZPROKOFF

Stacja Polarna PAN w Zatoce Białego Niedźwiedzia na Spitsbergenie została przyjęta przez nową załogę, która wymieniła zimującą tu ekipę polarników.

Nowa załoga stacji przybyła przed kilku dniami na Spitsbergen wraz z dużą ekspedycją polarną PAN, która w okresie lata prowadzić będzie różnorodne badania naukowe. Statek „Garnuszewski”, który

## Polscy polarnicy na Spitsbergenie

Hornsund. Uda się on jeszcze do Earensburga gdzie zawiezie wyposażenie dla naszych grup badawczych, pracujących bardziej na północy.

Zmiana załogi stacji polarnej w Zatoce Białego Niedźwiedzia stanowi zarazem zamknięcie programu badawczego, poprzedniej wyprawy spitsbergenkiej PAN. Letnia wyprawa w ubiegłym roku i pozostawiona przez nią grupa zimująca przeprowadziły zakrocone na szeroka skalę badania naukowe. Prace te kontynuować będzie obecna ekspedycja. PAP

To się nawet porównać nie da. Tante ćwiczenia wymuszane rozsądkiem (albo i nie, kiedy zwątpienie człowieka ogarnia), i te wykonywane tutaj. Zamiast mozołnie powtarzanych ruchów, od zmeżenia do bólu — tu pływanie na przykład. I to nie w żadnym leczniczym basenie. Po prostu — w jeziorze. Wpław lub kajakiem. Jazda na rowerze po leśnych ścieżkach, albo i na rowerze wodnym. Gra w piłkę... Nawet nie wiesz, kiedy „zaliczysz” rehabilitacyjny program dnia, ba, przekroczysz go nawet.

Sala gimnastyczna to na ogół polany pod gołym niebem, z trawą, mchem zamiast materaców, z drzewa mi w miejsce drabinek. No, chyba, że leje. Wtedy w świetlicy rozkłada się koce i tam stosuje się zabiegi.

A wieczorem, w wolnych chwilach — to już prawdziwe wczasy. Z gitarą — przy ognisku, na spotkaniach, rozmowach.

☆

Trzeci z kolei raz przyjechali do Mierzyna, do ośrodka ZSMP młodzi inwalidzi z całej niemal Wielkopolski. Jest ich w tym roku 28. Tyle na ogół odpowiada na ankietę rozsyłaną jeszcze w zimie do miast i gmin województwa poznańskiego, a także do innych miejscowości regionu. Ma ją, za pośrednictwem młodzieżowej organizacji wypełnić przesłane pismo i w ten sposób zadeklarować chęć przyjazdu. Wniosek zaopinio-

wać musi miejscowy lekarz. Te formalności mają istotne praktyczne znaczenie. Po pierwsze, każda się działaczom ZSMP rozejrzeć uważnie w swoim środowisku i dotrzeć do inwalidów, zainteresować się nimi. Po drugie zwraca się na zdrowie teje osoby uwagę miejscowego lekarza. A to bardzo ważne, by było

## Na rehabilitacyjnym turnusie

## Sprawdzian z pogody ducha

— szczególnie w terenie — wiadomo, kto czego potrzebuje. Po trzecie wreszcie dane zawarte w ankiecie zgłoszeń pozwalają organizatorom obozu stosownie się przygotować. Bo przecież wiadomo o każdym kandydacie już wcześniej od kiedy choruje, jakiego typu są to niedomagania, gdzie i jak były leczone, czy chory znajduje się pod opieką stałą lekarza, czy poddawany jest ćwiczeniom usprawniającym.

— Interesują nas przede wszystkim pacjenci z niesprawnością ruchową — mówi lekarz Stanisław Trepczyński, komendant obozu — po wypadkach komunikacyjnych, urazach, po przebytych chorobach typu Heme-Medina, z upośledzenia-

mi ruchowym. I dla nich właśnie przygotowujemy jest oboz.

☆

Zaczyna się zwykle od dokładnego badania, przeprowadzonego na miejscu, już w lesie. Chodzi o to, by ustalić jaki jest obecnie ogólny stan zdrowia. Potem przeprowadza się testy ortopedyczne. Trzeba dokład-

nie przyjrzeć się rodzajom protez, katom zginania kończyn; zbadać tak zwane obciążenie wysiłkowe — żeby można było określić, co w tych warunkach wzmoczonej ruchliwości, każdy z kuracjuszy może i powinien robić. Dopiero wtedy ustala się indywidualne programy ćwiczeń.

Gimnastyka poranna jest natomiast dla wszystkich. Zaczyna każdy dzień i trwa prawie godzinę. Po takim „rozruszaniu” kości łatwiej potem przystąpić do ośrodkowych zajęć. A jest ich wiele: zarówno te wynikające z programu leczenia ruchem jak i te związane już wyłącznie z życiem obozowym. Ogniska, spotkania z balladami turystycznymi i z socjologiem, z piosenką i lekarzem. Jest o czym podyskutować.

To takie ważne jeśli w wielu wypadkach większą część roku trzeba spędzić prawie samemu. A tu... Wspólne sprawy, problemy podobne. I chęć zabawy też. Można spędzić wolny czas przy świetlicowych grach, na zawodach pływackich albo na wieczorze rozrywkowym. Tego zresztą kuracjuszom nie braku-

je. Właśnie pogoda ducha, werwa, umiejętnością wspólnie zabawy i wstydzić potrafią swoich kolegów z innych podobnych. Kolegów i koleżanki w pełni fizycznych możliwości. Potrafią z nimi wygrywać też i w siatkówkę.

— Od niedawna — mówi komendant rehabilitacyjnego obozu — organizuje się nasz turnus razem z innymi grupami młodzieży. Jest to ważne i korzystne chyba dla obu stron. Inwalidzi — młodzi chłopcy i dziewczęta — mają tu możliwość przekonania się, że ich niesprawność wynikająca z choroby nie jest barierą, która mogłaby odgraniczyć ich od ludzi w pełni zdrowych. Ze kalektwo absolutnie nie musi wykluczać ich z wielu dziedzin życia



HALINA SUTARZEWICZ

mówi o swoim rodzinnym mieście — Kaliszu z nutą patriotyzmu. On też zapewne zdecydował o tym, że wśród wielu zainteresowa-

## poznajmy

znalazły się dociekania nad związkami Marii Konopnickiej z Kaliszem. Życie i twórczość tej poetki stały się pasją Haliny Sutarzewicz. W 1961 roku założyła kaliskie koło Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, któremu nadal przewodniczy. Obecnie uczestniczy w przygotowaniach do urządzania izby muzealnej (filii Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej) z ekspozycją poświęconą pisarce. Z zawodu pedagog, uczyla literatury polskiej i powszechnej kilka pokoleń młodzie-

ży, wykładając m. in. w Studium Nauczycielskim w Kaliszu. Od 1969 roku przebywa na emeryturze, lecz nadal pracuje społecznie — w Lidze Kobiet. Propaguje w tym środowisku twórczość Konopnickiej i Dąbrowskiej.

Ma liczne odznaczenia państwowe, w tym — otrzymane za działalność społeczną Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Jest honorową obywatelką Kalisza. (ewi)

Fot. — Archiwum

## Rolnikowi z pomocą

## Inspektor bhp potrzebny od zaraz

Od dwóch lat obowiązują nowe przepisy o świadczeniach dla indywidualnych rolników po wypadkach przy pracy, które były kolejnym, ważnym elementem systemu socjalnego dla wsi, który powstał w latach siedemdziesiątych. Weszły one w życie mocą tej samej ustawy, która zagwarantowała rolnikom prawo do emerytur począwszy od 1 lipca br.

Prawo powypadkowe jest prawidłowe i znacznie bardziej świadliwe społecznie niż poprzednie. Rolnik z tytułu ponad 30-dniowej niezdolności do pracy otrzymuje odszkodowanie na tych samych zasadach, co pracownicy gospodarki społecznej. W praktyce jednak interpretacja tego prawa nastrocza wątpliwości, a praktyka niemało trudności. Warto się zatem zastanowić nad jego interpretacją.

Obowiązek właściwego stosowania przepisów o wypadkach przy pracy na wsi spoczywa głównie na urzędach gminnych, które nie dysponują jednak — tak, jak jednostki gospodarcze — etatem inspektora bhp. Za właściwe więc przygotowywanie dokumentów po wypadkach formalnie odpowiada naczelnik gminy, a faktycznie sporządzają je urzędnicy gminni, często w sposób formalny i pobieżny. W oddziałach ZUS natomiast słusznie wymaga się, aby karty powypadkowe dostarczały dowody, że wypadek faktycznie łączył się z pracą w gospodarstwie, a nie nastąpił w innych okolicznościach. Z tego punktu widzenia ocenając nadesłane przez gminy dokumenty, jako niekompletne lub wątpliwe, nierzadko ZUS odsyła je z powrotem, bądź sam sprawdza okoliczności wypadku, pisząc do milicji, do szpitala itp.

Czy oddziały ZUS powinny stosować tę praktykę w tak szerokim zakresie jak dotychczas? Mają do tego prawo, a także są poniekąd zmuszone, gdyż po sprawdzeniu faktów w niejednym przypadku okazuje się, że o odszkodowania występowały uczestnicy obojętnych i sąsiadzkich bójek i awantur, zeznania świadków były kłamliwe, a gminne sito okazało się zawodne.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że niesprawny, pełen nieufności tryb współpracy między urzędami rykoszetem godzi także w interesy ludzi uciesznych, którzy — zdarza się — zbyt długo czekają na wypłatę należnych

im świadczeń, bądź są traktowani przez urząd niołków ZUS w sposób biurokratyczny. Jakże inaczej nazwać nieodosobnione przykłady kwestionowania prawa do odszkodowań za wypadki, które miały miejsce w drodze po zakupy, podczas gotowania, podczas zbioru owoców w sadzie itd. Kwestionowane są one pod pretekstem, że niekoniecznie czynności te służyły celom produkcyjnym. Należy tu wyjaśnić, że przykłady powyższe pochodzą z dokumentów sądów, do których nierzadko rolnicy odwołują się od decyzji ZUS — ze skutkiem. Sady wychodzą z racjonalnego i dość oczywistego założenia, że w gospodarstwie rolnym trudno o oddzielenie zajęć gospodarskich od domowych. Produkcyjnych — od nieprodukcyjnych.

Dr Stanisław Bednarz, kierownik Pracowni Badań Warunków Pracy w Rolnictwie, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy na podstawie dokładnych badań w terenie, stwierdza, że obok nierzadkich prób wyłudzenia odszkodowań za rzekome wypadki przez ludzi nieuczciwych, również częste są przykłady niesprawnego, biurokratycznego załatwiania spraw wypadkowych przez urzędy gminne. W konkluzji proponuje on zmianę trybu przyznawania odszkodowań za wypadki przy pracy w gospodarstwach rolnych. Podobnie, w resorcie rolnictwa podkreśla się, że w istocie rolnik w dochodzeniu swych roszczeń powypadkowych jest zdany na własne siły i łaskę urzędów, nie mając do pomocy żadnego fachowego i obiektywnego rzeczownika swych interesów. W porównaniu z pracownikiem gospodarki społecznej, któremu w razie wypadku przy pracy służy pomocą liczne służby i komisje, sytuacja rolnika jest rzeczywiście niekorzystna.

Idea stworzenia funkcji „specjalisty od bhp w rolnictwie” ma już u nas wielu zwolenników. Nie bardzo jednak wiadomo, gdzie ma on zostać przypisany. Czy do gminy? Czy do kółka rolniczego? W każdym razie, powinien to być fachowiec Człowiek z odpowiednim autorytetem, który będzie doradcą i rzecznikiem rolników. Ustanowienie takiej funkcji przyczyniłoby się do poprawy współpracy między gminą a ZUS-em, wszędzie tam, gdzie ze skądą dla rolnika i rolnictwa, nie układa się ona tak, jak powinna.

BOŻENA PAPIERNIK

na pozór zdawałoby się zarezerwowanych dla ludzi zdrowych, silnych, sprawnych. Właśnie sportowe wyniki są tego najlepszym dowodem.

Natomiast młodzież zdrowa tutaj właśnie może w pewnym sensie oswoić się z problemem kalektwa. Dostrzec rzeczywiste potrzeby tych ludzi. Nauczyć się rozumienia i współdziałania — zamiast litościwych, a przez to przykrych i krzywdzących gestów. Bo oni nie litości potrzebują. Uznania — tak.

☆

Pięć osób sprawuje opiekę nad uczestnikami rehabilitacyjnego obozu. A więc obok komendanta Stanisława Trepczyńskiego (na studiach prowadzi ZSMP-owską szkołę zdrowia. Jeździł po wsiach z wykładami, stykał się z różnymi problemami ludzi chorych, kalek. I odtąd tak się zainteresował tymi zagadnieniami) Danuta Orywoł — również lekarz, rehabilitantka z sanatorium w Kiekrzu — Maria Adamska, socjolog — Anna Sitarek i Iwona Grabowska — pedagog.

Ta grupa ludzi pozyskując dla swego działania wielu sprzymierzeńców, zabiega o to, by dni spędzone nad jeziorem w mierzynskim ośrodku były dla młodych inwalidów prawdziwym zastrzykiem siły, optymizmu, przyjaźni. Niezbędnym na długie miesiące, kiedy to z własnym inwalidztwem borykać się trzeba w pojedynkę, samemu.

JOLANTA LENARTOWICZ



# Narada aktywu partyjno-gospodarczego

Dokończenie ze str. 2

zagranicznego — nakłada obo-  
wiązek wyeksportowania to-  
warów do II obszaru płatnicze-  
go o łącznej wartości 14,1 mld  
zł dew., czyli po 2,3 mld zł  
dew. miesięcznie. Jest to zadanie  
bardzo trudne, które wy-  
magać będzie wydajnej i ryt-  
micznej pracy, zarówno prze-  
mysłu jak i aparatu handlu  
zagranicznego. Złazszcza, iż  
— jak wskazuje praktyka lat  
ubiegłych — bardzo słaby w  
eksportie jest III kwartał, z  
uwagi na okres wakacji.

W roku bieżącym musimy u-  
czynić wszystko, aby nie pow-  
stały w miesiącach letnich op-  
óźnienia w dostawach na eks-  
port. Nie będzie ich można bo-  
wiem praktycznie odrobić w  
następnych miesiącach roku,  
zwłaszcza z uwagi na napięcia  
transportowe.

Rytmiczne wykonywanie  
eksportu jest również niezbęd-  
ne z punktu widzenia przyspie-  
szenia wpływów dewizowych.

Aparat handlu zagranicznego  
ma dwa zadania. Pierwsze  
— w trudnych warunkach dzia-  
łania na rynkach zagranicz-  
nych, ulokować towary i uży-  
wać jak najlepsze ceny. Jest to  
zadanie o tyle trudne, że udział  
wyrobów przemysłu elektro-  
magnetycznego w eksporcie do kra-

jów kapitalistycznych wyno-  
sić będzie 28,5 proc. i tu, w tej  
grupie, notujemy bardzo po-  
ważny przyrost zadań. Mając  
na uwadze maksymalne po-  
krycie rynku wewnętrznego,  
nie mogliśmy dokonać dalsze-  
go wzrostu eksportu w artyku-  
łach rolno-spożywczych.

Jeśli chodzi o naszą współ-  
pracę ze Związkiem Radziec-  
kim i pozostałymi krajami so-  
cjalistycznymi, to musimy wy-  
scy pamiętać o jednej general-  
nej zasadzie. A mianowicie, iż  
zawarte protokoły handlowe  
na rok bieżący muszą być termi-  
nowo i w 100 proc. wykonane.  
Zarówno po stronie eksportu  
jak i importu.

Zadania importowe, które  
mamy do wykonania w II pół-  
roczu br., będą wykonywane  
w bardzo trudnej sytuacji na  
rynku kredytowym. Fakt ten  
podkreślam dlatego, iż 91 proc.  
importu z krajów kapitalisty-  
cznych przypada na import za  
opłatami i rynkowy. Nie  
wykluczone, że mogą w niektó-  
rych branżach przemysłowych  
występować trudności zaopa-  
trzeniowo - surowcowe.

Będziemy jednak robić  
wszystko, aby w jak naj-  
mniejszym stopniu dotknęły  
one produkcję rynkową i eks-  
portową.

Natomiast import rynkowy

otoczony jest przez nas szcze-  
gólną troską. Dotychczas za-  
kupy towarów przeznaczone  
bezpośrednio na rynek prze-  
biegają prawidłowo i zgodnie  
z planem. Dotyczy to również  
zakupów zboża i pasz, których  
kupiliśmy w I półroczu 4,7  
mln ton o wartości blisko 1  
mld dolarów. Kupiliśmy także  
za blisko 80 mln dolarów go-  
towych leków w II obszarze  
płatniczym.

Na zakończenie mówca pod-  
kreślił, iż napięte zadania moż-  
na wykonać jedynie w warun-  
kach dobrej współpracy z prze-  
mysłem, rolnictwem i trans-  
portem. Chodzi o pełną, termi-  
nową i odpowiednią jakości-  
owo realizację zadań w zakre-  
sie dostaw na eksport oraz  
terminowy ich przewóz i prze-  
ładunek ze strony transportu.  
Są to również niezbędne prze-  
słanki poprawy cen w ekspor-  
cie.

Dobre wykonanie zadań I  
półroczia stwarza podstawę do  
pełnego wykonania zadań w  
całym bieżącym roku. Pozwo-  
li to na poprawę naszej po-  
zycji na rynku światowym ja-  
ko partnera gospodarczego.

Na zakończenie narady za-  
brał głos I sekretarz KC  
PZPR Edward Gierek. (PAP)

## W ZSRR wystrzelono 8 sztucznych satelitów

W środę w Związku Ra-  
dzieckim wystrzelono osiem  
sztucznych satelitów Ziemi  
typu „Kosmos”, oznaczonych  
numerami 1192 — 1199. Zo-  
stały one wprowadzone na  
orbitę okołoziemską za pomo-  
cą jednej rakiety nośnej. Na  
pokładach satelitów znajduje  
się aparatura naukowa, prze-  
znaczona do kontynuowania  
badań przestrzeni kosmicznej.

Oprócz aparatury naukowej  
w satelitach umieszczono sys-  
temy radiowe do dokładnych  
pomiarów elementów orbity  
oraz systemy radioteleme-  
tryczne do przekazywania na  
Ziemie danych o pracy przy-  
rządów i aparatury naukowej.  
Znajdują się na pokła-  
dach satelitów aparatura dzia-  
ła normalnie. (PAP)

## Dywersyjne plany amerykańskiej CIA

Zachodniomiejscowy tygodnik  
„Stern”, opierając się m. in. na  
materiałach amerykańskich opu-  
blikowanych w czasopiśmie „Ro-  
ling Stone”, omawia kolejne przy-  
kłady dywersyjnej aktywności  
wywiadu amerykańskiej CIA za  
granicą.

Według „Sterna”, CIA przygo-  
towała zamierzane interwencje  
w Jemenie, Południowym i Połu-  
dniowym, podejmując kroki, by  
przypadałaby jesienią wybory na  
Jamaice przesadzić na korzyść  
kandydata konserwatywnego.

CIA ma także również plany  
przygotowania puczu w Gre-  
nadzie, nadal wspiera dostawami  
broni siły kontrrewolucyjne w  
Afganistanie. (PAP)

## sport-sport

75,92 m w rzucie młotem

## Rekord Polski I. Goldy

Tylko trzy dni przetrwał re-  
kord Polski w rzucie młotem,  
ustanowiony w sobotę w So-  
pocie przez Ireneusza Goldę  
(Orkan Poznań) wynikiem  
75,26. We wtorek na zawodach  
lekkoatletycznych w Pradze  
w memoriale Rosickiego, Gol-  
da poprawił swój rekordowy  
wynik uzyskując — 75,92. Dru-  
gie miejsce w konkursie zajął  
Mariusz Tomaszewski — 73,56.

Nasi zawodnicy we wtorko-  
wych zawodach jeszcze dwu-  
krotnie zajmowali drugie miej-

scie. W skoku wwyż Elżbieta  
Krawczuk uzyskała — 1,80  
ustępując jedynie Rumunce C.  
Popa — 1,86. W trójskoku  
zwyzyli Czernichow (ZSRR)  
— 16,24 przed Zdzisławem So-  
borą (Olimpia Poznań) 16,19.  
Bieg kobiet na dystansie 400  
m zakończył się zwycięstwem  
J. Kratochvilovej — 50,51 (re-  
kord kraju) przed Bułgarka-  
mi R. Stamenową — 52,21 i S.  
Damianową — 52,29. Rumu-  
nka N. Lazarcuc — 53,02 i El-  
żbieta Katolikowa — 53,09.  
(o-jz)

Trabzonspor - Szombierki • Slawia - Legia  
Manchester Utd. - Widzew • Śląsk - Dundee Utd.

## Losowanie europejskich pucharów

Wczoraj w Zurichu odbyło  
się losowanie rozgrywek piłkar-  
skich o europejskie puchary.  
W rozgrywkach tych uczestni-  
czy także cztery zespoły pol-  
skie. W rywalizacji o Puchar  
Europy, mistrz Polski, bytom-  
ski Szombierki pierwszy mecz  
rozegrają w Turcji z mistrzem  
tego kraju Trabzonspor. Zdo-  
bywca Pucharu Polski Legia  
Warszawa w rozgrywkach o  
Puchar Zdobywców Pucharów  
w pierwszym meczu spotka się  
w Sofii z miejscową Slawia.  
Natomiast w Pucharze UEFA

Widzew Łódź wylosował Man-  
chester United, a pierwsze  
spotkanie tych drużyn ode-  
dzie się w Anglii. Piłkarze wro-  
ciańskiego Śląska, grający  
również w Pucharze UEFA,  
pierwszy mecz rozegrają we  
Wrocławiu, a ich przeciwni-  
kiem będzie szkocka drużyna  
Dundee United.

Mecze pierwszej rundy  
wszystkich rozgrywek pucha-  
rowych zostaną rozegrane 17  
września, a rewanże 1 paź-  
dziernika. (o-jz)

## S. Gucwa u przywódcy Bułgarii

Przywódca bułgarski Todor  
Żiwkow przyjął prezesa NK  
ZSL, marszałka Sejmu — Sta-  
niława Gucwę, który prze-  
wodniczył polskiej delegacji  
na konferencję poświęconą  
80-leciu Bułgarskiego Ludo-  
wego Związku Chłopskiego i  
międzynarodowe spotkanie w  
Sofii na tematy odprężenia.

W przyjacielskiej atmosfie-  
rze omówiono problemy współ-  
pracy między obu krajami.  
W spotkaniu uczestniczył se-  
kretarz BLZCh — Petyr Tan-  
czew. (PAP)

## Także poznaniacy wśród zwycięzców rajdu ZSMP

Nieściska była informacja  
PAP we wczorajszym „Głosie”  
o finale XIII Centralnego Raj-  
du ZSMP „Szlakami Zdobyw-  
ców Wału Pomorskiego”.  
Wśród ekip wojewódzkich,  
które wyróżniły się w realiza-  
cji programu ideowo-wychow-  
awczego oraz aktywności,  
znalazła się też 160-osobowa  
ekipa z Poznańskiego. Zdobyła  
ona 3 puchary. (—)

## Za dwa lata XII Zjazd ZKJ

W środę w Belgradzie odby-  
ło się posiedzenie prezydium  
Komitetu Centralnego Związku  
Komunistów Jugosławii.  
(ZKJ). Przedmiotem obrad by-  
ły problemy związane z przy-  
gotowaniami do kolejnego XII  
Zjazdu ZKJ, który odbędzie  
się w 1982 roku. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-  
stitutu Meteorologii i Gospodar-  
ki Wodnej przewiduje na dzisiaj  
w Wielkopolsce: zachmurzenie  
duże z większymi przejaśnieniami,  
przelotne opady deszczu i 10  
kalnie burze.

Temperatura minimalna od 11  
do 13 stopni, maksymalna od 19  
do 21 stopni. Wiatry słabe i u-  
miarkowane, południowe.

Wczoraj o godzinie 18 zano-  
towano następujące temperatury:  
w Poznaniu 19 stopni, w Kaliszu  
19 stopni, w Koninie 19 stopni,  
w Lesznie 19 stopni, w Pile 20  
stopni; ciśnienie 992 hPa, czyli  
744,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny  
opracował Andrzej Plechocki.

## Zmarł profesor Z. Tuchołka

W Poznaniu zmarł w wieku  
70 lat profesor tutejszej Aka-  
demii Rolniczej, jej były re-  
ktor i dziekan Wydziału Rolni-  
czego, dyrektor Instytutu Gle-  
boznawstwa i Chemii Rolnej,  
prof. Zbyszko Tuchołka.

Był wybitnym specjalistą w  
dziedzinie gleboznawstwa i  
autorem wielu prac nauko-  
wych, popularizatorem postę-  
pu i wdrażania wyników  
badań naukowych w prak-  
tyce rolniczej. Wychowaw-  
cą wielu pokoleń naukow-  
ców i praktyków. Był dok-  
torem honoris causa Uniwersy-  
tetu w Halle-Wittenberg  
(NRD), członkiem licznych kra-  
jowych i zagranicznych towa-  
rzystw naukowych.

Za zasługi w działalności na  
ukowej i społecznej odznacz-  
ony został tytułem „Zasłużone-  
go Nauczyciela PRL”. (PAP)

## Lipcowe i sierpniowe bilety na cukier ważne do końca września

Jak informuje Ministerstwo  
Handlu Wewnętrznego i  
Usług, w związku z nasile-  
niem wyjazdów urlopowych  
okres realizacji biletów towa-  
rowych na cukier wydawa-  
nych na lipiec i sierpień br.  
zostaje przedłużony do koń-  
ca września br. (PAP)

## Rekord górników z „Konina”

Mimo deszczowej pogody u-  
trudniającej w ostatnim okre-  
sie pracę, górnicy z odkrywk  
„Józwin” w Kopalni Węgla  
Brunatnego „Konin” osiągnę-  
li w czerwcu rekordowy wy-  
nik w zdejmowaniu nadkładu  
przez jedną z maszyn. Zebra-  
no 974 255 metrów sześcienn-  
ych przekraczając znacznie  
poprzedni rekord sprzed 5  
lat. Osiągnięty rezultat ma  
poważne znaczenie, gdyż wiel-  
kość zebranego latem nadkła-  
du decyduje o rytmiczności  
dostarczania węgla zimą do  
elektrowni. (woj)

## „Express-Lotek”

10, 24, 31, 35, 42

## „Mały Lotek”

I LOSOWANIE

5, 7, 14, 16, 18

II LOSOWANIE

4, 9, 11, 15, 34

końcówka banderoli 8578

## „Głosowa” giełda dla zakładów pracy

## Zapotrzebowanie na magistra

Przypominamy kierownictwom zakładów pracy z terenu  
województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskie-  
go i poznańskiego, że dzisiaj od godziny 9 do 13 można  
zgłaszać zamiar przyjęcia do pracy tegorocznych absolwen-  
tów szkół wyższych, przede wszystkim do takich dziedzin,  
jak: służby pracownicze, administracja, komórki szkoleniowe,  
działy reklamy i handlu (w tym produkcji eksportowej),  
w archiwach, dokumentacji i w gabinetach tradycji oraz hi-  
storii zakładu, w działach towaroznawstwa, a także w zakre-  
sie turystyki i rekreacji.

Przedstawiciele wojewódzkich wydziałów zatrudnienia  
i spraw socjalnych będą przyjmowali zgłoszenia i udzielali  
w podanych wyżej godzinach wyjaśnień pod następującymi  
numerami telefonów — dla województw: ● kaliskiego — Ka-  
lisz 746-32, ● konińskiego — Konin 250-49, ● leszczyńskiego  
— Leszno 27-66, ● pilskiego — Pila 30-84, ● poznańskiego  
— Poznań 529-67. (zk)

## Współpraca polsko-węgierska

Dokończenie ze str. 1

Przedmiotem rozmowy były  
sprawy pomysłowe rozwijają-  
cych się stosunków polsko-  
węgierskich oraz niektóre pro-  
blemy sytuacji międzynaro-  
dowej.

W środę ministrowie spraw  
zagranicznych Emil Wojta-  
szek i Frigyes Puja podpisali  
w gmachu MSZ umowę o  
współpracy kulturalnej i nau-  
kowej między PRL i WRL.  
Uwzględniając osiągnięty w  
tej dziedzinie wysoki poziom  
współpracy umowa stwarza  
warunki dla dalszego jej roz-  
woju. Dokument zakłada dal-  
sze pogłębianie bezpośrednich  
związków między polskimi i  
węgierskimi artystami i twór-  
cami, redakcjami, szkołami  
różnych szczebli.

Minister Puja złożył wizytę  
w warszawskiej siedzibie Wę-  
gierskiego Instytutu Kultury i  
zapoznał się z działalnością tej  
placówki.

W godzinach popołudnio-

wych minister spraw zagrani-  
cznych WRL Frigyes Puja za-  
kończył swą wizytę w Polsce  
i udał się w drogę powrotną  
do swego kraju, zegnany na  
warszawskim lotnisku przez  
ministra spraw zagranicznych  
Emila Wojtaszka.

Komunikat z wizyty stwier-  
dza, że w trakcie przeprowa-  
dzonych w Warszawie rozmów  
ministrowie spraw zagranicz-  
nych wysoko ocenili obecny  
stan polsko-węgierskiej współ-  
pracy oraz wskazali na jej  
dalsze perspektywy. Ministro-  
wie dokonali także wymiany  
poglądów na temat aktual-  
nych problemów sytuacji mi-  
ędzynarodowej i współdział-  
nia obu państw w dziedzinie  
polityki zagranicznej.

Minister F. Puja zaprosił mi-  
nistra E. Wojtaszka do złoże-  
nia przyjacielskiej wizyty w  
WRL. Zaproszenie zostało  
przyjęte z zadowoleniem.

PAP

## Powódź w Konińskim

Padające od wielu dni ulew-  
ne deszcze i silna burza, któ-  
ra przeszła poprzedniej nocy  
nad województwem koniń-  
skim, spowodowała w kilku  
rejonach powódź, która zala-  
ła m. in. Strzałkowo. Już o go-  
dzinie pierwszej w nocy ogło-  
szono tam alarm i straż po-  
żarna przystąpiła do wypom-  
powywania wody z głównych  
ulic. Poziom wody przekra-  
czał w niektórych miejscach

metr. Mimo zaangażowania  
kilku jednostek straży pożar-  
nych i pracy wydajnych pomp,  
jeszcze wczoraj w południe  
woda na ulicach podnosiła  
się. Wszystkie kanały odwad-  
niające są od wielu dni prze-  
pełnione i woda z pół ścieka  
do Strzałkowa. Zalane są rów-  
nież okoliczne wsie. Przysta-  
piono wczoraj do ewakuacji  
kilku rodzin z zalanych do-  
mów, a także zwierząt z za-  
topionych gospodarstw. (woj)

## Powstaje baza dla KTW

W 1945 roku w mistrzo-  
stwach Polski w osadach óse-  
mek zwyciężyli wioślarze ka-  
liscy. Zrzeczeni w Kaliskim  
Towarzystwie Wioślarstwie  
wywodzącym się z byłego Ce-  
sarskiego Towarzystwa Ra-  
towania Tonacych, założonego  
w roku 1894, uprawiali swoją  
dyscyplinę do roku 1964. Póź-  
niej brak wody w Prośnie i  
utrudniony dojazd na trenin-  
gi do Gołuchowa, znacznie  
osłabił ich działalność.

Od zeszłego roku sytuacja

zaczęła się poprawiać dzięki  
otwarcia akwenu na Pokrzyw-  
nicy pod Kaliszem. Tam też  
w przyszłości swą bazę mieć  
będzie KTW.

Na razie przewieziono nad  
Pokrzywnicę sprzęt, wybu-  
dowano tor dla kajakarzy (w ro-  
ku 1963 KTW przejęło sekcję  
kajakarską) zaakceptowany  
przez PZK i PZTW. Ale przy-  
stani potrzebne są jeszcze ha-  
gary osłaniające złożony sprzęt  
oraz budynek socjalno-admi-  
nistracyjny. (ewi)

## Pingpongiści Budowlanych najlepsi

Okresowy Związek Tenisa Sto-  
łowego w Poznaniu podsumował  
wyniki współzawodnictwa indy-  
widualnego i klubowego. Wśród se-  
niorów sklasyfikowano 64 osoby.  
Zwyciężył Ryszard Szulcowski  
przed Ryszardem Fliszkowskim  
(obaj San) i Waldemarem Wasia-  
kiem (Budowlani). Wśród senio-  
rek pierwsza trójka była iden-  
tyczna, z tym, że w seniorskich  
najlepsza była Beata Fliszkowska  
przed Dorotą Baranowską, a w  
juniorach kolejność była od-  
wrotna (obie z Budowlanych).  
Trzecia w obu klasyfikacjach by-  
ła Jolanta Feldgebel z Poczłowa.  
Wśród juniorów zwyciężył Janusz  
Gewert (Stella Gniezno) przed  
Romualdem Mrozińskim (Stomil)  
i Waldemarem Gewertem (Stella).  
Natomiast w juniorach młodszych

pierwsze miejsce zajął Romuald  
Mroziński przed Waldemarem Ge-  
wertem i Krzysztofem Jassenem  
(Stomil). W juniorkach młodszych  
pierwsza była Dorota Górniak,  
druga Renata Maczkowska (obie  
Budowlani) i trzecia Renata Ko-  
złowska (Stomil). W młodzie-  
kach zwyciężyła Dorota Górniak  
(Budowlani), a w młodzikach Wal-  
demar Gewert (Stella).  
A oto kolejność we współzawo-  
dnictwie międzyklubowym: 1. Bu-  
dowlani — 15 993 pkt., 2. Stomil  
— 16 883 pkt., 3. Stella Gniezno —  
10 976 pkt., 4. San — 9 025 pkt., 5.  
Poczłowiec — 2 584 pkt., 6. Orkan  
Czempin — 2 048 pkt., 7. Orkan  
Kwilec — 265 pkt., 8. LZS Orzeł  
Ślupia Wielka — 220 pkt., 9. Ad-  
mira-Teletra — 200 pkt., 10. Start  
— 240 pkt. (zhe)



**Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 5**  
ul. Cegielskiego 1  
**Zakładu Doskonalenia Zawodowego**  
w Poznaniu  
**PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY**  
organizowane od września 1980 roku

1. kroju i szycia I<sup>o</sup>, II<sup>o</sup>, III<sup>o</sup> — półroczne w godzinach popołudniowych w punktach szkoleniowych na terenie m. Poznania
2. trzyletnie kroju i szycia dla młodzieży po Szkole Podstawowej
3. pomaturalne dwuletnie kosmetyczne
4. wyrobu sztucznych kwiatów
5. bukieciarstwa
6. dziewiarstwa ręcznego
7. wyrobu gobelinów
8. szycia spódnic
9. szycia bluzek
10. szycia spodni

oraz na inne kursy zlecane przez zakłady pracy.

Informacji udziela sekretariat Ośrodka ul. Cegielskiego 1 budynek b III p. oraz punkt informacyjny Zakładu Doskonalenia Zawodowego ul. Kościuszki 57, tel. 548-47, 594-86 w. 19. 2104-K1

### Praca Nauka

Potrzebna pedicuryzka (do domu). Poznań, Dąbrowskiego 46 m. 7, Graczyńska. 34384g

Przyjmę na stałe muraży i pomocników. Poznań, ul. Galileusza 6 B m. 3 Os. Kopernika. 38645g

Pilnie przyjmę ucznia po wyżej 18 lat. Warsztat Stolarski Komorniki, Kościelna 1. 34153g

Inż. ogrodnik 10 lat praktyki poprowadził samodzielną ogrodnictwo szklarniowe Poznań — okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34262g

Szef kuchni potrzebny — zajazd Waicz, tel. 17-79. 32435g

**Przyjmę uczniów w zawodzie stolarskim, (zamięscowych zakwateruje), oraz czeladnika. Zakład Stolarski Swarzędz, ul. Warszawska 2. 34099g**

Motocykl WSK 175 cm3 drut kółkowy 1 kabel z ołowiu sprzedam. Informacje Czerwonej Armii 41 m. 5. 34099g

Zapiekuję się dzieckiem, najchętniej około 2-letnim u siebie w domu. Os. Zwycięstwa 26 m. 34. 34166g

Matematyka korepetycje. Osiedle Rusa 135 m. 27. Ciesielski. 34075g

### Kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38626g

Folie polietylenową kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34588g

Zakupię termosy do lodów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34922g

Kupię maszyny krawieckie: przemysłową szybko szyczącą, overlock, interlock, stębnówkę dwuigłową, podszywkarkę, dziurkarkę uniwersalną, hafciarkę, krawarkę sztorcową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38766g

Kupię punkt agencyjny kwiaty. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34420g

Szafę trzydrzwiową, kredens bufetowy — produkt cji powojennej kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33250g

### Sprzedaz

Mebel dębowy pilnie sprzedam — kredens, stół, krzesła, kanapę, fotel, szafę, 2 łóżka materacami, 2 nocne szafki, pralkę „Francia”. Telefon 671-084. 38930g

Komplet mebli segmentowych tanio sprzedam. Tel. 457-28. 38837g

Sprzedam meble używane. Wyspiańskiego 17 m. 7 godz. 18-20. 34066g

Blotniki blaszane do Syreny komplet sprzedam. Wiadomość tel. 20-64-22. 38593g

Sprzedam palmę Kensa. Szlagowska 26, tel. 20-13-88 od godz. 9-13. 38676g

### Samochody

Sprzedam Syrenę 105 rocznik 1975, tel. 33-27-45 po godz. 16. 38629g

Kupię Fiat 132 rocznik 1978, szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37966g

Zastawę 1100p sprzedam. Tel. 79-14-26. 37493g

Syrenę 104 sprzedam. Po znań, ul. Armii Czerwonej 25 m. 11 po godz. 15. 36592g

Volkswagena 1200 rocznik 1950 sprzedam. Zeylanda 4 m. 10, po godz. 17. 38852g

### Lokale

2 mieszkania, pokój z kuchnią, zamienię na 3-pokojowe z wygodami, średniości. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38506g

Niepalący, spokojny, pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38611g

Poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 33-26-78. 38562g

Wynajmę pokój wśród lasów nad jeziorem, zapewnię wyżywienie. Swobodzin, telefon 14-96, zielonogórskie. 2074-K2

Panienci na pokój dwuosobowy przyjmę. Czerwonak, Gdynska 45 (blisko dworca). 38862g

### Nieruchomości

Pilnie i tanio sprzedam dom czynszowy z zabudowaniami gospodarczymi i wolnym mieszkaniem w centrum Sremu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38902g

Przy granicy Poznania wydzierżawię lub sprzedam dom, obszerne budynki gospodarcze na warsztaty, magazyny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34334g

Działkę 0,5 ha w Piatkowie sprzedam, ewentualnie oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34080g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego, piętrowego wykończonego. Września, ul. Świdnicka 28. 34375g

Sprzedam ogród 800 m<sup>2</sup> z domkiem jednorodzinnym zamieszkałym, możliwość budowy domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34378g

Sprzedam 0,5 ha ziemi pod zabudowę mieszkaniową — szklarniową pod Poznaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34385g

Sprzedam działkę zabudowaną o pow. 1800 m<sup>2</sup> Krosno koło Mosiny ul. Główna 11, Czesław Si. kora. 34199g

Domek z ogródkiem w okolicach Pniew kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34219g

Tarnowo Podgórne — dom obszerny, parterowy, częściowo do wykończenia na działce 0,5 ha przy trasie E-8 sprzedam oraz wydzierżawię 5 ha dobrej ziemi. Informacje Poznań, Świerczewskiego 69 m. 5. 34269g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego piętrowego niewykończonego we Wrześni. Wiadomość Miłostaw ul. Poprzeczna 14. 34374g

Atrakcyjny dom nad jeziorem z zabudowaniami sprzedam. Bernacki Pszczew koło Międzybuzia lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34149g

Działkę 1374 m<sup>2</sup> z domkiem 3-pokojowym do zamieszkania w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34150g

Pilnie kupię pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Tel. 551-54. 37129g

Kupię piętrowy willi na Grunwaldzie, wyłączonej, do zamiany dwupokojowe mieszkanie w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36847g

W centrum turystycznego Wolsztyna, zielonogórskie — sprzedam dom piętrowy posiadający 457 m<sup>2</sup> lokali hotelowych i 374 m<sup>2</sup> lokalu gastronomicznego z kuchnią i przybudówkami (w pobliżu jeziora). Oferty telefoniczne pod: Wolsztyn 667 wieczorem. 2007-K2

### Zguby Różne

W dniu 19 czerwca w hotelu hotelu Poznań zaginął obiektu Flektofon Pen takonsie nr 10597985. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 502-59 godz. 7-15. 38938g

Cyklinowanie bezpyłowe — lakierowanie parkietów. Kantak, tel. 647-95. 35999g

„Bella” wytwórnia kasków motocyklowych po leca atestowane kaski w dużej gamie kolorów z tłoczoną szyba ze szkła skrytowego przezroczystego przyciemnianego. Warszawa Łomianki 05-150 ul. Kasztanowa 9 tel. 35-00-82. Zamiejscowym wysyłamy 2054-K2

Ogrodzenia siatkowe o zbudne, kraty, konstrukcje stalowe, tunele poleca Wiliński, tel. 126-292. 34329g

Kto posiada płytki łazienkowe oraz terakoty i podejmie się założenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34211g

Astrologiczna analiza charakteru — dobór partnera — biorytm — prognoza na przyszłość. Porady dyplomowanego psychologa. Poniedziałki, czwartki, godz. 17-19, ul. Za Cytadela 7, Astron. 30400g

Jezioro — Las, Camping 4-osobowy na całe lato względnie na urlop wynajmę. Warunki dobre. Tel. 137-482 po godz. 20. 34075g

Anteny telewizyjne, radiowe, instaluje USP. Tel. 753-34 godz. 13-15, Aniola. 37570g

### Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie zapoznać się z ogłoszeniami Biura Matrymonialnego „Jutrzenka” 81-963 Gdynia, skrytka 105. Informacja i oferty zł. 20. 1910-K2

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Makżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-17. 37498g

Wdowiec, pięćdziesięcioletni, prawy, posłubił panią katolicką, kulturalną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33475g

Pan 48-letni samotny, inteligentny, wykształcenie niepełne średnie, posiadający samochód, gotówkę, zapozna odpowiednią panią samotną posiadającą domek. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34360g

Emeryt bezdzietny posłubił starszą panią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34376g

Brunetka 26-letnia z dzieckiem, wykształcenie średnie, pozna pana do lat 32 w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty ze zdjęciem (zwrot i dyskretna zapewniona). „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33936g

Wdowiec bezdzietny 58-letni posiadający gospodarstwo 7 ha zapozna pannę, wdowę z starszym dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33969g

Dnia 6 lipca 1980 roku odszedł od nas wielki człowiek, niezapomniany nauczyciel i przyjaciel

### prof. dr. dr h.c. ZBYSZKO TUCHOŁKA

Zegnają Go z głębokim żalem i bólem uczniowie i współpracownicy Instytutu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. 38898g

Dnia 5 lipca 1980 roku, zmarł nagle były długoletni pracownik naszego Zakładu

### inż. ANTONI ŚLUSARSKI

Główny Konstruktor

Pogrzeb odbył się w dniu 9 lipca 1980 r. na cmentarzu w Jaworznie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Zakładu Remontowo-Montażowego „Spomasz” w Poznaniu 1600-K3

W dniu 5 lipca 1980 roku zmarł

### tow. STEFAN KASPRZAK

wieloletni były starszy inspektor wojewódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami resortowymi.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa ZZPPIS i współpracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu 1599-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lipca 1980 r. odszedł od nas na zawsze wybitny, zasłużony i ceniony pracownik nauki naszej Uczelni, Kolega i serdeczny Przyjaciel oddany wychowawca młodzieży akademickiej, członek naszej Organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego, odznaczony Złotą Odznaką ZNP i innymi licznymi odznaczeniami państwowymi i honorowymi

### prof. dr ZBYSZKO TUCHOŁKA

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają

Rada Zakładowa i Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego Akademii Rolniczej w Poznaniu. 1595-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca 1980 roku zmarła

### IRENA LOSIAK

kierownik kancelarii i sekretariatu, odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania, wzorowy i ceniony pracownik, cieszący się sympatią załogi. Całym sercem związana z zakładem, któremu poświęcała całe swoje życie zawodowe.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Zw. Rada Przedsiębiorstwa, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” 1603-K3

Dnia 5 lipca 1980 r. po długiej chorobie zmarł w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

### MARIAN WELTER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

żona z dziećmi i rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Hetmańska 108 m. 14. 38556g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lipca br. zmarł nasz nieodżałowany kolega

**mgr inż. STANISŁAW GIEŻYŃSKI** były długoletni działacz Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SIMP, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania oraz Złotą Honorową Odznaką SIMP i NOT.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 13 na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Poznaniu 1604-K3

Dnia 5 lipca 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, syn, brat, nasz szwagier, wujek i siostrzeniec, sp.

### TADEUSZ KALUŻYŃSKI

kapitan rezerwy WP Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 14.00.

Ul. Chudoby 4a m. 3. 1565-U3

Dnia 6 lipca 1980 roku zmarł w 70 roku życia

### prof. dr h.c. ZBYSZKO TUCHOŁKA

wybitny specjalista z dziedziny chemii rolnej, zasłużony pedagog akademicki, wieloletni wiceprzewodniczący Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Przez Jego odejście Nauka Polska poniosła niepowetowaną stratę. Cześć Jego pamięci!

Polskie Towarzystwo Gleboznawstwa Oddział Poznański 38775g

Dnia 5 lipca br. zmarł

### TADEUSZ KALUŻYŃSKI

specjalista d.s. obrony cywilnej, komendant ZOS

W Zmarłym straciłm długoletniego i zasłużonego pracownika, oddanego sprawie społecznika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 11 lipca br. w piątek, o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim o czym w imieniu współpracowników zawiadamia

Rada Zakładowa Związku Zawodowego Poznańskiego „Mostostal” 38882g

Dnia 9 lipca 1980 roku zmarła po ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i bratowa, sp.

### TEOFILA PIETZ

z domu Fuhrmann

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 15.30 z kościoła św. Józefa w Obornikach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Oborniki Wlkp., ul. Lipowa 7. 38924g

† Dnia 9 lipca 1980 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, brat, dziadek, pradiadek i wujek, przeżywszy lat 81, sp.

### WŁADYSŁAW METELSKI

podporucznik rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, 12 bm. o godz. 15 z domu żałoby do kościoła w Zaniemięsiu, po czym pogrzeb.

W bólu i smutku pozostaje

żona z rodziną

Zaniemięsi, Poznańska 18. 38956g

† Dnia 7 lipca 1980 roku zmarła w Bogu, przeżywszy lat 78, sp.

### JADWIGA LATOSI

z domu Hellmann

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pozostaje

mąż z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.00.

Ul. Rzečna 11. 1566-U3

† Dnia 9 lipca 1980 roku zmarł nagle mój drogi brat, kuzyn, szwagier i wujek — przeżywszy lat 77, sp.

### ALOJZY HEDERYCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostra i rodzina

Ul. św. Czesława 1a m. 24. 38962g

† Dnia 7 lipca 1980 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., ukochany mąż, drogi ojciec i dziadek, przeżywszy lat 77

### mgr inż. STANISŁAW GIEŻYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie z ul. Maratońskiej o godzinie 12.00.

Ul. Marchlewskiego 60a m. 9. 38842g

† Dnia 4 lipca 1980 r. zmarł niespodziewanie przeżywszy lat 60, nasz brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

### ALFONS DOBRY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Paczkowska 28. 38991g

† Dnia 8 lipca 1980 roku zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, brat i wujek, przeżywszy lat 51

### KAZIMIERZ SZAFRAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Junikowska 21. 38922g

Dnia 5 lipca 1980 roku zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, po długich cierpieniach, nasza najdroższa mama, babcia, prababcia, sp.

### GABRIELA ZOFIA TYLKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

córki z rodzinami

38927g

Dnia 8 lipca 1980 r. odeszła od nas na zawsze nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

### JADWIGA LEWANDOWSKA

z domu Hańc

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim żalu

rodzina

Ul. Bohuszewiczówny 2. 38954g

† Dnia 8 lipca 1980 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia,



|          |                    |
|----------|--------------------|
| LIPIEC   | Amelii Filipa      |
| 10       |                    |
| Czwartek | Święta: 4.41-21.14 |

## TEATRY

## POZNAN

Nieczynne.

## KINA

BUK: „Kung-fu” (pol.), „Zorro” (wł.-fr.).

CHODZIEŻ Noteć: „Oddział specjalny” (radz.).

CZEMPIN: „Lipcowe spotkanie” (czech.), „Superekspress w niebezpieczeństwie” (jap.).

GNIEZNO Lech: „Chłopiec z burzy” (austral.), „Kobra” (jap.).

GOSTYN: „Dyrygent” (pol.), „Terror Mechagodzilla” (jap.).

GÓRA: „Zemsta różowej pantery” (ang.).

GRODZISK: „Ludzie godni szacunku” (wł.), „Pułapka w delcie Dunaju” (rum.).

KALISZ Kosmos: „Chiński syndrom” (amer.), „Przygoda arabska” (ang.); Stylowe: „Zwolnienie warunkowe” (amer.), „Trzej muskietierowie” (panam.), „Romantyczna Angielka” (ang.); Syrena: „Krwawe gody” (marok.).

„Rollercoaster” (amer.), „Stepowy rumak” (radz.).

KEPNO: „Zadzi” (amer.).

KŁODAWA: „Książę i żebrak” (panam.).

KONIN Górnik: „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.).

„Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

KOSCIAN: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.), „Opowieści o Efi Briest” (RFN).

LESZNO: „Corleone” (wł.), „Porwany przez Indian” (NRD).

NOWY TOMYŚL: „Ale kino!” (amer.).

OBRZYCKO: „Zemsta różowej pantery” (ang.).

PILA Iskra: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.); Sokół: „Wysokie loty” (pol.).

PLESZEW: „Zemsta różowej pantery” (ang.).

PNIEWY: „Król Cyganów” (amer.), „12 prac Asterixa” (fr.).

RAWICZ: „Ucieczka na Ate-ne” (ang.).

SŁUPCA: „Niebieskie koinierzyki” (amer.).

SYCOW: „Prywatne piekło” (amer.).

SZAMOTULY: „Podróż kota w butach” (jap.), „Stara strzelba” (fr.).

SREM Klubowe: „Narodziny gwiazdy” (amer.); Słonko: „Violette i Francois” (fr.), „Pięć wieczyrów” (radz.).

SRÓDA: „Legenda o miłości” (radz.).

TUREK: „Męczyzna w łodzi” (rum.).

WAŁCZ WOK: „Wysokie loty” (pol.).

WRONKI: „Fedora” (RFN).

WRZEŚNIA: „Przełomy Missouri” (amer.), „Awans” (pol.).

WSCHOWA: „Pod Borsucza Skala” (czech.), „Violette i Francois” (fr.).

ZŁOTÓW: „Ale kino!” (amer.).

## RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 8.40 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przeboje na wakacje; 13.25 Pianista i wokalista G. Duke; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama” — wy-danie kolobrzskie; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców oraz relacja z Rajdu Polski; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Panorama polskiej piosenki; 19.35 Relacja z Rajdu Polski; 19.40 Tańce ludowe znanego z Morza Śródziemnego; 20.05 Wieczór w Studiu „Gama”; 21.15 Przeboje z Inter-studia; 22.20 Tu Radio Kierowców — c.d. relacja z Rajdu Pol-ski; 22.25 Warszawa na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Pol-ska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-panny; 8.45 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Mnie się to nie podoba — felieton; 10.15 Wiersze K. Obojskiej; 10.30 Z nagrań S. Grapelly’ego; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Wakacje melomana; 11.35 Poradnia Radzin-na; 11.40 Muzyka w kolbuszowskim skansenie; 12.05 Od miniatu-ry do uwertury; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 „Oprócz” — ze-spół „Maanam”; 13.10 Ludzie ze spo-łecznego mandatu; 13.10 Muzyka poważna; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Utwory fortep. kom-pozytorów hiszpańskich w nagra-niach A. Rubinstein; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.25 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadowolenie — Radioferie 1980; 16.00 „Gama 111”; 16.10 A. Bloch: Cykl pieśni „Taka sobie muzyka”; 16.40 „Nim się książka ukaże”; 17.00 Twarze jazu; 17.20 Literatura na świecie; 17.40 Rep-t.; 18.00 „Sąsiedzi”; 18.00 A. Sklabin — Prometeusz — poemat ognia op. 60; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Muzyka w kolbuszowskim skansenie; 19.10 Relaks; 20.20 Muzyka polonica no-wa; 21.00 K. M. Weber — Kwintet b-dur op. 34; 21.40 J. Brahms: Pieśń przeznaczona; 22.00 Pro-met — przegląd wydarzeń kultu-ralnych za granicą; 22.30 Wier-sze B. Obertyńskiego; 22.40 „Lis-y z teatru”; 23.10 Gra lutnisty K. Jungheer; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc

## Kaliskie

## Stółówka z własnymi stawami rybnymi

Pracownica stółówka Przedsiębiorstwa Modernizacji Przemysłu Maszynowego „Techma” w Ostrzeszowie (Kaliskie) w dużym stopniu opiera przygotowywanie obiadów o własną bazę hodowlaną. Dostarcza ona rocznie około 18 ton żywa. W ubiegłym roku wychowano 144 sztuki trzody chlewniej, a w bieżącym uzyskała się około 200 sztuk.

W przyszłości planuje się powiększenie gospodarstwa o stawy, które niebawem zostaną zarybione. Podjęta ma być także produkcja ogrodnictwa, dla której specjalistów zapewni miejscowa szkoła rolnicza.

Jadłodajnia przy „Techmie” wydaje obecnie około 400 obiadów dziennie. Po zrealizowaniu zamiarów, rozwojowych gospodarstwa hodowlanego, liczba ta, znacznie ma się zwiększyć. (ewi)

## Leszczyńskie

## I na koniach, i w szybowcach mijają wakacyjne dni

Najbardziej dzieci lubia jeździć na obozy. Kolonie nie cieszą się zbyt wielką popularnością. Koją się przede wszystkim z popołudniową drzemką, od której nie ma odwrotu. To dobre dla maluchów, a dla starszych — obóz. Obóz wędrowny dostarcza wrażeń, którymi potem można imponować w klasie. Odkąd zaczęto organizować obozy specjalistyczne, wzrosła liczba chętnych na wyjazdy.

Ostatnio w Leszczyńskim niebawym zainteresowaniem cieszy się obóz hipiczny. Leszczyńska specjalnością są też kolonie dla przedszkolaków, organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

O powodzeniu każdej wakacyjnej placówki w dużym stopniu decyduje odpowiedni dobór wychowawców. Do wakacyjnej pracy z dziećmi przygotowane ich w Leszczyńskim prawie 220 spośród absolwentów szkół średnich i słuchaczy Studium Wychowania Przedszkolnego. Przygotowano też więcej niż w ubiegłym roku imprez sportowych, rekreacyjnych, zlotów, zjazdów turystycznych, festiwali piosenek. Młodzież zwiędza też zakłady pracy, zapoznaje się z pomnikami historycznymi regionu, w którym wypoczywa. Jak zawsze atrakcyjny jest pobyt na obozie technicznym, szybowcowym.

Spora grupa leszczyńskiej młodzieży wypoczywa w górach i nad morzem. Pomyślano też o zajęciach w miejscach zamieszkania dla tych, którzy nie wyjechali na wakacje. Oprócz typowych wakacyjnych zajęć, organizowanych przez spółdzielczość mieszkaniową, na placach gier i zabaw specjalne programy zajęć przygotowały placówki kulturalne — Muzeum Okręgowe, Biuro Wystaw Artystycznych, biblioteki, kina, domy kultury, Liga Obrony Kraju, Centrum Szybowcowe w Lesznie. W województwie leszczyńskim zorganizowano wypocznik dla prawie 35 000 dzieci. (bz)



A kiedy pogoda nie sprzyja plażowaniu, przyjemnie jest spacerować po lesie... To także potrzebne podczas wakacyjnego wypoczynku.

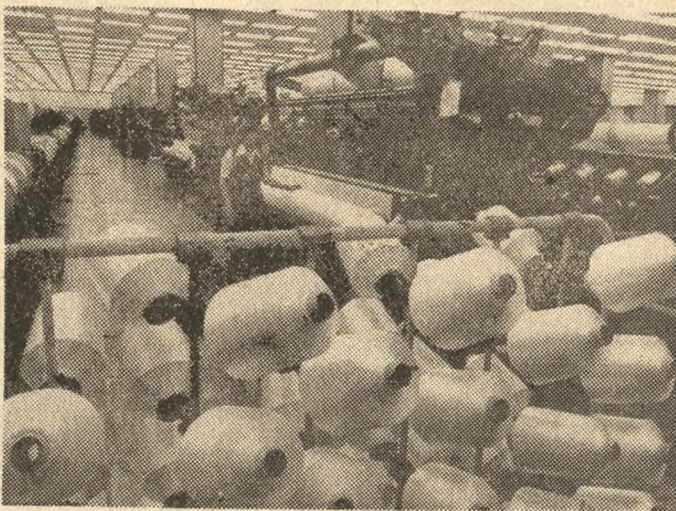
Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 9.00 Ostatni statek z planety Ziemia — odc. pow.; 9.10 Mała panorama muzyki; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Pow. w wyd. dzw.; 21.30 Jazzowe spotkania Keitha Jarrota; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 Rozmowy z S. Lorentzem; 14.00 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii 16.00 Wa-kacje ze swingiem; 16.40 Rep. pt. „Kobieta zostaje sama”; 17.05 Muzyka piosenki UKF; 17.40 Wszyscy drogą prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia; 19.15 Bacharach gra; 19.35 Opera R. Wagnera: „Holender tu-lacz”; 19.50 „Ostatni statek z planety Ziemia” — odc. pow.; 20.00 Mi-ni-max; 20.45 Bacharach gra; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.05 Gwiazda sędmiu wie-czórów — Bob Dylan; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 „Letnie dni” — gra Lennie Liston Smith; 23.00 Album piosenki polskiej; 23.05 W-tonacji Trójki; 24.00 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.00 Rodion Sze-drin — Swawolne czasy; 8.10 Estra-da przyjaźni; 8.35 W kregu spraw rodzinnych; 8.55

## Szpule przędzy



Takie duże szpule z nawiniętą na nie przędzą umieszczone są przy maszynach w hali produkcyjnej Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku (Konińskie).

Fot. (2) — R. Królak

## SYGNAŁY i odpowiedzi

W gminie Nowy Tomyśl znaj-duje się zabytkowy wiatrak w Bo-tu Kościelnej; miał być wyrem-on-towany z okazji Banku Miast, ale skończyło się na zwiezieniu de-sek, które później zniknęły. Mo-żna się obawiać, że ten sam los spotka niszczący wiatrak — sy-gnalizuje J. S. z Nowego Tomyśla.

Referat Gospodarki Terenowej i Komunikacji w Nowym To-myślu (mgr inż. U. Mielcarek); Kombinat Budowlany „Remo-Bud” przystąpił ostatnio na zle-cenie Urzędu Miasta i Gminy do renowacji wiatraka. Wykonano dotąd pokrycie połowy dachu. Do tychczasowe opóźnienie wynikało z trudności materiałowych, a po-tem wykonawczych. (Nadal jed-nak nie wiemy, co się stało z de-skami, o których donosił nam czy-telnik?) (1416)

## List z Wolsztyna

## Zniszczyłeś — to zapłać

Wielu przechodniów zatrzy-mywało się przed ogródkiem Floriana K. przy uli-cy Marchlewskiego w Wolsztynie, by podziwiać rosnące tam drzewa ozdobne. Były to 12-let-nie cisy piramidalne, o które ich właściciel troszczył się nad-zwyczajnie. Rosły więc pięknie, a znawcy pól żartem pół serio przepowiadali, że mogą dożyć nawet 2000 lat. Tymczasem jedno z tych drzew ozdobnych zo-stało mocno uszkodzone. Zro-bili to pracownicy Zakładu Ener-getycznego Gorzów. Wycinali starą brzozę (rosnącą w pobli-żu posesji Floriana K.) tak nie-ostrożnie, że runęła na jeden z cisów piramidalnych.

Jeszcze tego samego dnia — 25 lutego 1976 roku — zroz-paczony właściciel cisów zawiado-mił o tym zdarzeniu Prokuratu-rę Rejonową w Wolsztynie. Od-mówiła ona jednak wszczęcia śledztwa stwierdzając, że niszczenie i uszkodzenie mienia (mowa o artykule 212 Kodeksu Kar-nego) jest przestępstwem umyślnym, natomiast cis został uszko-dzony nieumyślnie. Dodata, że

## Poznańskie

## Wzmocnienie drewna przedłuża jego żywotność

Około 50 000 podkładów drewnianych wymienia się rocznie na szlakach kolejowych województwa poznańskiego. Podkłady te zużywają się dość szybko i muszą być zastępowane nowymi, by zapewnić torom odpowiedni stan techniczny. Jak zaś jest on ważny dla sprawnych i szyb-kich przewozów kolejowych — nie trzeba tłumaczyć.

Niedostatek drewna, a więc i wytwarzanych z niego m.in. podkładów, sprawia, że dość często do ich wytwarzania używa się betonu. Takie jednak podkłady ustępują drewnianym pod względem zalet eksploatacyjnych. Czy więc można nie rezygnować z produkowania drewnianych podkładów torowych?

Do niedawna uważano, że trzeba się będzie pogodzić z co-rz szerszym wykorzystywaniem betonu. Tymczasem wcale nie jest to koniecznością. Dlaczego? To rezultat oryginalnej metody regeneracji zużytych podkładów drewnianych. Opracowano ją w Instytucie Mechanicznej Technologii Drewna poznańskiej Akademii Rolniczej. Próby potwierdzają duże walory tego rozwiązania. Dość stwierdzić, że według obli-czeń — renowacja można będzie poddawać rocznie połowę wszystkich demontowanych podkładów, które po pewnym czasie powrócą na szlaki.

Tajemnica nowego rozwiązania sprowadza się do tego, że zmienia się konstrukcję podkładu, umieszczając w nim jak-by wkładkę ze specjalnego materiału, zwanego lignomerem. To właśnie znacznie przedłuża żywotność belek, pozwalając też zaoszczędzić sporo drewna.

Taką samą korzyść uzyskuje się dzięki metodzie wzmac-niania płyt wiórowych używanych do produkcji mebli w miejscach mocowania zawiasów i okuć. Zaoszczędzi się w ten sposób około 100 000 m kw płyt i można będzie ogra-niczyć ich kosztowny import. Innowację tę wdraża wspo-mniany instytut i poznański „Posteol” w Wyszowskich Fabrykach Mebli. (bop)

## Konińskie

## Recytatorzy jak sportowcy mają swoją kadre

Konińskie turnieje recytator-skie zyskały już sobie popular-ność w kraju. Rozbudowany ich system (turnieje indywidualne, drużynowe, liga recytatorów) po-zwala na upowszechnianie sztuki pięknego słowa.

W Konińskim działo Wojewódzki

Ośrodek Recytacji. Organizuje on cykl spotkań, zazwyczaj w pierwszej niedzielę miesiąca, w Wo-jewódzkim Ośrodku Kultury. Na spotkaniach odbywają się turnieje recytatorskie, podczas których uzyskane można awans do „kadry wojewódzkiej”, skupiającej obec-nie najlepszą dwunastkę recyta-torów.

Organizowane są także dyskus-je, pozwalające na zapoznanie się z systemem psychologicznej szko-ły recytatorskiej.

Drużynowe rozgrywki recytato-rów województwa konińskiego roz-poczną się znowu we wrześniu. (bran)

pierw jednego, a potem drugie-go biegłego oraz opracowanie przez nich ekspertyz na temat uszkodzenia drzewa i oszacowa-nia szkody. (Nie można było się oprzeć na zarządzeniu — woje-wody zielonogórskiego o ochro-nie zieleni — które ustala staw-ki odszkodowań w zależności od rodzaju drzewa, ponieważ prze-pisy te weszły w życie w 1977 roku, a więc po uszkodzeniu ci-sa).

Prawomocnym wyrokiem Są-du Wojewódzkiego w Zielonej Górze Zakład Energetyczny Gor-zów został zobowiązany do wy-płacenia Florianowi K. odszkodo-wania w wysokości 5 000 zło-tych. Zakład musi też pokryć koszty postępowania sądowego. W sumie nie licząc odsetek, pla-ci w związku z uszkodzeniem ci-sa około 8 000 złotych, podczas gdy mógł wydając połowę tej kwoty (tyle żądał początkowo Florian K.) już dawno spór ten polubownie zakończyć. Zaoszczędziłby dzięki temu, a nie tyl-ko swoim pracownikom, ale rów-nież sądomi czasochłonnym po-czyną wokół tej sprawy. Opty-mistyczna jest jedynie jej wymo-wa: nawet uszkodzenie pojedyn-czego drzewa — sprawy tego czynu nie może uchodzić pła-tem.

M. Ł.

ności Wybrzeża; 16.54 Muzyczny relaks; 17.00 Reportaż; 17.20 Ką-kał piosenek; 17.40 W pracow-niach naukowych.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. I: 14-16 Studio Gama.

## TELEWIZJA

## PROGRAM 1

9.00 — Teleferie TDC. W pro-gramie: „Nieobozowe lato”, „Wojna planet”, odc. pt., „Po-twór z morskiej głębin” — amer. serial filmowy (kol.); 15.55 — Obiektowy; 16.15 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Wakacje w kregu rodzi-ny” — w programie m. in. Przeraziłwe... — film sensac. TV z cyklu „Opowieści nie-zwykłe”; 17.30 — „Społem” (kol.); 17.45 — „Ku olimpijskim laurom” — film dokum.; 18.10 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 18.40 — Wystąpienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludo-wej w Polsce (kol.); 18.50 — Dobranoc (kol.); 19.00 — „Lekarz radzi” — „Jak zapobiec bólów zęba” (kol.); 19.10 — „Turystyka i wypoczy-nek” (kol.);

19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.); 20.10 — „Komisarz Maigret pro-wadzi śledztwo”, odc. pt., „Maigret i handlarz win” — film kryminalny tv francuskiej (kol.); 21.50 — „Pegaz” (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.);

## PROGRAM 2

DWÓJKA DLA DRUGIEJ ZMIA-NU — Premiera dnia:

10.00 — „Kółko zwany markizem” — radz. film fab.; 11.10 — „Lekarz radzi” — „Jak zapobiec bólów zębów”; 11.20 — Dziennik; 11.35 — „Kosmos” — „Czy można podróżować w czasie” — „Po-przez płaty wymiar” — film TVP; 16.30 — Język rosyjski, 1. 6; KOSMOS

17.05 — „Cała wieczność” — film popularno-naukowy; 17.20 — „Ziemia się spóźnia”; 17.30 — „Pantha rei” — żartobliwy film rysunkowy; 17.35 — „Co to znaczy jedna se-kunda” — film dokum.; 17.45 — „W poszukiwaniu stracone-go czasu” — psycholog o budźcie czasu; 17.55 — „Punktualność jest grze-cz, nością królów”; 18.25 — „Pewnego razu” — pro-gram rozrywkowy; 18.40 — „Na zegarze biologii” — o biorytmach i kosmorytmach; 19.00 — „Pod znakiem kozioro-żca” — program rozrywk.; 19.10 — Program lokalny z Lo-dzi; 20.10 — 20.40, 21.10 — NURT; 21.40 — 24 godziny; 21.50 — Kosmos — co dalej w pro-gramie; 21.55 — „Punktualność jest grze-cz, nością królów”; 22.00 — „Jak dożyć do stu lat” — o człowieku czyli pyłku kos-micznym; 22.40 — „Czy można podróżować w czasie” — w heliku czasu w nauce i fantastyce; 22.55 — „Poprzedz płaty wymiar” — film fantastyczny.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawicieli w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Piutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowski 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56